

ŚMIECI ZDROŻAŁY A PUŁTUSK I TAK DOPLACA MILIONY

– STR. 2 i 3

TYGODNIK LOKALNY



4,50 zł
W TYM 5% VAT



NR 44
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

27 PAŹDZIERNIKA - 2 LISTOPADA 2026

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pułtuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

– STR. 5



Skatowany
KIJEM

Szpital idzie na SPRZEDAŻ?

Duże emocje oraz stanowisko
Prawa i Sprawiedliwości. **CZYTAJ NA STRONIE 14**

TA ZBRODNIA wstrząsnęła Pułtuskim

Syn podejrzany
o zabójstwo matki. **– STR. 5**

Ślubowali w CZWÓRCĘ

– STR. 15

Drogowy absurd

– STR. 14

Debiut Izabeli

– STR. 12

REKLAMA

PHU
BUDOMUR
www.budomur.pl
MIESZKANIA

FORTY ETAP I

Biuro sprzedaży: Pułtusk, ul. Ogrodowa 5
tel. 23 692 14 19, 692 708 553
mieszkania@budomur.pl

OSIEDLE
Młodzieżowa

ISBUD
DEVELOPMENT

ISBUD
ŁATYFOWICZ

Apartamenty nad wodą

TWOJA PRZESTRZEŃ W DOBRYM STYLU

665 330 930 ISBUD.PL PUŁTUSK



CHABRY I OSTY

Obecnie można oglądać w zamkowym krużganku wystawę malarską, na którą składają się dzieła siostr, malarek – Danuty Czerwińskiej i Teresy Sawickiej. Organizatorem i opiekunem zamkowych wystaw oraz ich twórców jest p. WIESŁAW TRZCIŃSKI. Swoją pracę wykonuje perfekcyjnie, z olbrzymim zaangażowaniem, jednocześnie z przyjemno-

ścią, starając się, żeby kolejne wernisaże wносиły nowe, ciekawe elementy. Na ostatni zaprosił gitarzystę i skrzypaczkę, małżeństwo – Julię Jaworską i Aleksandra Alexandrova, którzy zaprezentowali cztery utwory muzyki klasycznej.

Współpraca z p. Wiesławem jest dla TYGODNIKA dużą przyjemnością.

GMD



POLKA ZA GRANICĄ

MILENA CZERWIŃSKA mieszka w Anglii. Jej mamą jest malarka, mieszkanka Pokrzywnicy – to Danuta Czerwińska, której obrazy można jeszcze oglądać w zamkowym krużganku

Pani Milena napisała do naszej REDAKCJI: „Jestem niezmiernie zaskoczona Pani zainteresowaniem moją osobą i wdzięczna mamie za wspomnienie o moim hobby. Mieszkam na obczyźnie, gdzie poznałam miłość mojego życia, która stała się kłopotliwą i już nie wróciłam do domu”.

Milena Czerwińska jest mamą dwu synków, niedawno urodziła drugiego, więc – jak pisze – „na ten moment zajmuję się domem i dziećmi”.

Jej hobby? Pisze wiersze i małe formy prozatorskie. Ciekawe, wielotematyczne, nie pozbawione emocji, z duszą. Dziś prezentujemy utwór, zrodzony z tęsknoty za ojczystym krajem, za polską ziemią. „Wiersz BYLE CO jest mi niebawale bliski,

za każdym razem wyciska łązy, jak HYMN Juliusza Słowackiego. Tęsknota za domem swojego czasu wyrwała z mych trzewi kilka takich wierszy” – napisała do nas p. Milena.

BYLE CO

otaczam się byle czym
byle czym aby grzało
na chwilę
na moment
byle jak
aby dzwoniło w uszach
zagłuszało głos w głowie
inne języki i jęki
inne noty i drżenia
bezbawne oklaski
byle co
zagryzione byle czym
pospiesznie zalane cukrem
i inną bielą
nietykalną niezrozumiałą

Podał GMD

Śmieci drożeją -Pułtusk i tak dopłaca miliony

Ile naprawdę kosztuje nas system odpadów?

Porównaliśmy stawki w 55 sąsiednich samorządach. Na sesji Rady Miejskiej w Pułtusku 22 października padły pytania o dopłaty, konkurencyjność spółek komunalnych i koszty zagospodarowania każdej tony śmieci. Wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi.

Koszty życia. Zaczynamy od śmieci

Redakcja Tygodnika Pułtuskiego w sierpniu tego roku rozesłała do urzędów gmin powiatu pułtuskiego oraz gmin w powiatach sąsiadujących mail z pytaniami dotyczącymi kosztów ponoszonych przez mieszkańców. Zapytaliśmy o opłaty za segregowane i niesegregowane odpady, wysokość opłat za wodę i ścieki, ogrzewanie i ciepłą wodę, koszty wynajmu mieszkań komunalnych, lokalne podatki od domów mieszkalnych i działek, opłaty za pobyt i wyżywienie w publicznych przedszkolach oraz ceny obiadów w szkołach podstawowych. Mail

przesłaliśmy do 55 urzędów. Otrzymały odpowiedzi wpisałyśmy do jednej tabeli, dzięki czemu możemy porównywać podstawowe opłaty, które w dużej mierze przekładają się na koszty życia w danej gminie. Z uwagi na obszerność materiału będziemy publikować kolejne części zestawienia w następnych wydaniach Tygodnika. Dziś zaczynamy od odpadów. Nieprzypadkowo właśnie teraz: w miniony czwartek, 22 października, odbyła się sesja Rady Miejskiej w Pułtusku, podczas której radni dyskutowali o podwyżce opłat za odbiór śmieci. Rozmowa szybko wykroczyła poza samą wysokość stawki. Pojawiły się pytania o wielomilionowe dopłaty z budżetu miasta, wydajność spółek komunalnych, ceny oferowane przez prywatne firmy i to, dlaczego w jednym gminach mieszkańcy płacą mniej, a w innych więcej.

Ile płacą mieszkańcy? Różnice są bardzo wymowne

Zacznijmy od liczb. Podkreślamy, że w zestawieniu podajemy dane przesyłane do naszej Redakcji przez

urzędy miast i gmin w okresie sierpnia i września. Analiza danych z zestawienia pokazuje, że najniższa opłata za odbiór odpadów segregowanych wynosiła 19,50 zł miesięcznie od mieszkańca, a najwyższa 45 zł. Pierwszą z tych stawek podał Ciechanów, drugą – gminy Joniec i Nowe Miasto w powiecie pułtuskim. Wprost policzona wartość środkowa zestawienia, czyli mediana, wynosi 31,60 zł. W przypadku Ciechanowa wypada uściślić: stawka za segregowane odpady w mieście Ciechanów to właśnie 19,50 zł, a w Gminie Ciechanów 28 zł. Podkreślamy, że podawane dane nie są rankingiem jakości usług: wysokość stawki miesięcznej zależy od wielu czynników – jednak są to dane faktyczne i podane przez urzędy miast i gmin. Różnice są jednak na tyle duże, że warto zapytać, skąd się biorą. W powiecie

pułtuskim mieszkańcy Jońca i Nowego Miasta płacili po 45 zł od osoby miesięcznie. W Raciążu stawka wynosi 44 zł, a w Sochocinie 41 zł. W powiecie legionowskim opłata w Nieporęcie wynosiła 40 zł, a w Wieliszewie 39 zł. Z kolei w powiecie ciechanowskim w gminie Gołymin -Ośrodek – 24 zł. Wysokość opłaty podwyższonej za brak selektywnej zbiórki również nie wszędzie jest taka sama. W Ciechanowie wynosiła 39 zł, w Jońcu i Nowym Mieście po 90 zł, a w Leoncinie aż 152 zł miesięcznie od mieszkańca. W Gzach i Pokrzywnicy było to po 120 zł, przy stawkach podstawowych wynoszących odpowiednio 31 i 30 zł. Niestety nie wszystkie urzędy przekazały nam komplet danych. Jako ciekawostkę możemy podać, że na nasz mail z pytaniami (zapytania wysłane na oficjalne e-adresy pocztowe urzędów) w jednym

wypadku otrzymaliśmy rzeczową informację:

Dziękujemy za przesłanie wniosku.

Chcielibyśmy poinformować, że ze względu na obecny okres urlopowy jesteśmy jeszcze w trakcie zbierania i weryfikowania wszystkich wymaganych informacji. Odpowiedź na Państwa zapytanie przesłana zostanie do końca bieżącego tygodnia.

...i tu pojawia się problem, bo nikt się pod tą informacją nie podpisał, a mail został przesłany ze skrzynki e-pocztą podpisaną Kotek Miau i wysłany z adresu kotekpuciek@****.pl. Zatem ostatecznie nie możemy ustalić, czy z tego urzędu odpowiedź do nas dotarła.

Powiat pułtuski.

Kto odbiera odpady i ile płacimy?

W naszym powiecie różnice również są wyraźne. Na początku września najniższą

stawkę – 21 zł miesięcznie od osoby – wykazały Zatory. Najwyższa wynosiła 36 zł w Świerczach, choć dziś już wiadomo, że stawka ta pod koniec września została zdecydowanie podwyższona. Pułtusk znajdował się w górnej części zestawienia, ze stawką 35 zł.

Dane zebrane przez Redakcję prezentujemy w tabeli. W gminie Obryte stawka podstawowa wzrosła od 1 października do 28 zł, a podwyższona do 56 zł – to zapis w uchwale radu gminy z 31 sierpnia. Zestawienie pokazuje, że w trzech gminach – Gzach, Pokrzywnicy i Winnicy – odpady odbiera firma Błysk-Bis lub konsorcjum z jej udziałem. Obryte i Zatory obsługują RDF, Pułtusk korzysta z własnej spółki Eco Pułtusk Plus, a Świercze – ZKTZ.

RED.

Ciąg dalszy artykułu na str. 3

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978

Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl

Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska,

tel. 661 923 317; graza@atessa.pl

Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972

aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy

Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,

www.facebook.com/pultuski

Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail:

prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem

801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00

(koszt połączenia wg. taryfy operatora).

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.

Nakład: poniżej 15 000

Pułtuski

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Odpady w gminach powiatu pułtuskiego – dane zebrane przez redakcję

Gmina	Stawka podstawowa za osobę	Stawka podwyższona	Firma odbierająca odpady
Pułtusk	35 zł	70 zł	Eco Pułtusk Plus
Gzy	31 zł	120 zł	Błysk-Bis
Obryte	24 zł	48 zł	RDF
Pokrzywnica	30 zł	120 zł	Konsorcjum Błysk-Bis i BIS-Błysk
Świercze	36 zł	72 zł	ZKTZ
Winnica	28 zł	56 zł	Błysk-Bis
Zatory	21 zł	42 zł	RDF

Dane według odpowiedzi urzędów z przełomu sierpnia i września 2026 r.

ŚMIECI DROŻEJĄ - Pułtusk i tak DOPLACA MILIONY

Ciąg dalszy artykułu ze str. 2

„Pomimo podwyżki nadal będziemy musieli do systemu gospodarki odpadami dokładać”

Na wstępie sesji 22 października burmistrz Beata Józwiak uzasadniała potrzebę podniesienia opłat, powołując się między innymi na przykład gminy Świercze, gdzie od przyszłego roku stawka ma wzrosnąć z 36 do 47 zł. To radykalna podwyżka o 30%. Burmistrz przyznała otwarcie, że „pomimo podwyżki nadal będziemy musieli do systemu gospodarki odpadami dokładać”. I to zdanie właściwie streszcza problem, z którym od lat mierzy się miasto. Mieszkańcy płacą miesięczną opłatę, ale zebrane pieniądze nie wystarczają na pokrycie wszystkich wydatków. Brakującą kwotę trzeba znaleźć w budżecie, czyli również w podatkach płaconych przez mieszkańców. Radna Małgorzata Dąbrowska, odnosząc się do kosztów systemu, powiedziała, że „wszyscy wiemy, że gmina bardzo dużo w tej chwili dopłaca do śmieci, bo jest to prawie 3,5 miliona...”. Wskazała przy tym, że w poprzednim roku dopłata miała wynieść 2,5 mln zł. Burmistrz skorygowała te informacje, podając, że w 2025 r. miasto dopłaciło 3,3 mln zł, natomiast do 30 września 2026 r. dopłata wyniosła około 1,8 mln zł. To kwoty, które trudno zbagatelizować. Przyjmując orientacyjnie 21 tys. mieszkańców i dopłatę 1,86 mln zł w ciągu dziewięciu miesięcy, otrzymujemy około 89 zł na osobę, czyli blisko 10 zł miesięcznie. Oczywiście to jedynie przybliżona kalkulacja bo rzeczywista liczba osób objętych systemem może się nieco różnić. Pokazuje jednak skalę problemu, a w dużym uproszczeniu można to pisać tak: w tym roku każdy mieszkaniec z jednej kieszeni płacił „za odbiór odpadów” 35 zł, a z drugiej kieszeni, z której są pobierane podatki do kasy miasta, dopłacał jeszcze 10 zł. Oczywiście oficjalna narracja opisująca koszty „gospodarowania odpadami” traktuje te dopłaty tak, jak gdyby te pieniądze przyniosły bociany... Dlatego kluczowe jest pytanie: ile kosztuje cały system, skąd bierze się deficyt, czy i jak można go ograniczyć bez kolejnych podwyżek.

Dlaczego sąsiedzi płacą mniej?

W dyskusji burmistrz powiedziała, że „...sąsiednie gminy tęsknią za naszą spółką dlatego, że cena była naprawdę konkurencyjna...”. W odpowiedzi na pytania radnego Adama Prewęckiego zwróciła też uwagę, że „każdy samorząd jest inny, inną ma liczbę mieszkańców, inaczej jest usytuowany...”. Oczywiście, każda gmina ma swoją specyfikę. W zabudowie miejskiej, wielorodzinnej, można odebrać dużą

Bielińska Beata	Dąbrowska Małgorzata	Cienkowski Robert
Ciskowski Adam	Górecki Michał	Gregorczyk Wojciech
Kisiel Michał	Kordowski Cezary	Kowalska Beata
Królak Mateusz	Krysiak Sławomir	Kudrel Maciej
Kwiatkowski Andrzej	Maicki Adam	Osica Mariusz
Piórek Franciszek	Prewęcki Adam	Łukasz Skarżyński
Mirosław Szymeja	Tomaszewski Jakub	Wydra Andrzej

Podjęto

14 Za	7 Przeciw	0 Wstrzymało się
0 Nieobecnych	0 Nie wzięło udziału	

ilość odpadów z kilku altan położonych blisko siebie. Na terenach wiejskich samochod często pokonuje wiele kilometrów między gospodarstwami, przy każdym zabudowaniu dodatkowo manewrując. To dodatkowy czas i zużyte paliwo. Swoją drogą patrząc na tabelę aktualnych opłat za odbiór odpadów w naszym powiecie zastanawiamy się które gminy wiejskie tak tęsknią za usługami pułtuskiej spółki komunalnej?

W czasie sesji radny Michał Górecki, wyjaśniając, dlaczego w gminie Płoniawy-Bramura Eco Pułtusk odbiera odpady za 22 zł od mieszkańca miesięcznie, powiedział: „szanowni państwo – wiecie, ile tam jest mieszkańców? 380 mieszkańców!”. Chwilę później liczba została poprawiona przez Przewodniczącą Skarżyńskiego: gmina ma około 4,7 tys. mieszkańców, a nie 380. Radny podkreślał jednak, że stawki należy porównywać z podobnymi miejscowościami jak Pułtusk. I tu chyba znowu trafił kulą w płot, bo wskazał między innymi na Nasielsk, gdzie opłata wynosiła 28 zł, i dodał, że „przedsiębiorca, chcąc przejąć rynek może dać cenę dumpingową...”. Do tej wypowiedzi trzeba się odnieść bardziej zdecydowanie, bo problem w tym, że w omawianym przypadku tym „przedsiębiorcą” jest pułtuską spółka komunalna. Szanowny Panie Radny: w polskim systemie prawnym dumping uznawany jest za przejaw nieuczciwej konkurencji, jest nielegalny i może być kwalifikowany na poziomie kodeksu karnego. Czy zamierza Pan skierować stosowne zawiadomienie w tej kwestii? Będziemy wdzięczni za informacje w tym zakresie.

Tak czy inaczej wszyscy czekamy na odpowiedź i rzetelne wyjaśnienia: czy samorząd gminy Pułtusk wykorzystuje wszystkie możliwości, by ograniczyć koszty systemu? W wielu gminach naszego powiatu odbiór odpadów powierzono firmom

prywatnym, które działają na podstawie umów i muszą zmieścić się w uzgodnionych cenach. Zaczniemy od odpowiedzi na proste pytania: czy w trakcie zawartych umów gminy dopłacają do prywatnych spółek? Czy pompując w te prywatne przedsiębiorstwa dotacje finansowe? Czy samorządy kupują prywatnym spółkom samochody i sprzęt do odbioru odpadów?

Dwie spółki, milionowe dopłaty i pytanie o koszty

Nurtuje nas pytanie, które warto postawić wprost: skoro miasto ma dwie spółki – Eco Pułtusk i Eco Pułtusk Plus – która z nich faktycznie odbiera odpady z pułtuskich nieruchomości? Czy utrzymywanie dwóch spółek jest konieczne i jakie koszty generuje taki układ? Jeśli odpady odbiera jedna, to po co faktycznie jest ta druga? Nie jest tajemnicą, że w poprzednich latach miasto podejmowało uchwały dotyczące dokapitalizowania spółek komunalnych, przekazywania im sprzętu czy wnoszenia majątku. Takie działania mogą mieć uzasadnienie, ale powinny być oceniane pod kątem efektów. Jeżeli spółka potrzebuje kolejnych środków, a system odpadów nadal wymaga wielomilionowych dopłat, mieszkańcy mają prawo pytać, czy przyjęty model jest efektywny. I wypada zaapelować o rozsądek przy wygłaszaniu opinii utrzymanych w tonie: dopłacamy do systemu i to jest normalne, bo inni też dopłacają. To żaden argument i żadne usprawiedliwienie dla systemu, który po prostu powinien działać lepiej i taniej.

Przewodniczący rady Łukasz Skarżyński zwrócił uwagę, że prywatne firmy zarabiają na przetwarzaniu odpadów. Mówił też o pomysły przetwarzania odpadów w Chmielewie: „w naszej gminie, w Chmielewie, chciano zrobić przetwarzanie odpadów, bo da się na tym zarabiać. To my na tym nie zarabiamy jako gmina...”. To zabrzmiało dość tajemniczo i chyba wymaga

dalszych wyjaśnień. No bo kto jest inicjatorem tego przedsięwzięcia w Chmielewie? Chodzi o prywatną inwestycję, czy o projekt gminy? Czy pułtuskie spółki komunalne są w niego zaangażowane? I przede wszystkim: jakie korzyści finansowe miałyby przynieść mieszkańcom? Własne instalacje do sortowania i przetwarzania mogą dawać przedsiębiorstwu przewagę operacyjną i finansową, ale tylko wtedy, gdy są odpowiednio wykorzystywane i ekonomicznie uzasadnione. Sama obecność instalacji nie gwarantuje niskich cen. No i powtórzmy pytanie: czyją własnością miałyby być ta hipotetyczna instalacja w Chmielewie?

„Ile kosztuje jedna tona każdej frakcji po przetargach w spółce Eco Plus?”

Radny Adam Prewęcki ponawiał na sesji pytanie o koszty zagospodarowania poszczególnych frakcji odpadów. Zapytał wprost: „ile kosztuje jedna tona każdej frakcji po przetargach w spółce Eco Plus?”. Chodzi o podstawową informację pozwalającą zrozumieć, na co wydawane są pieniądze i które elementy systemu generują największe koszty. Prezes spółki odpowiedział, że „w dniu dzisiejszym może jedynie odpowiedzieć, że pana pismo do nas wpłynęło i rozpatrzmy je pod kątem, czy te informacje nie zagrażają konkurencyjności na naszym rynku i to, co będziemy w stanie udzielić to odpowiemy”.

Bardzo jesteśmy ciekawi, czy radny Prewęcki otrzyma wreszcie pełną odpowiedź. Jeśli spółka miałaby odmówić zaślaniając się tajemnicą przedsiębiorstwa, musiałaby szeroko wyjaśnić jaka konkretnie szkoda gospodarcza po stronie tej spółki miałaby powstać i dlaczego nie można udostępnić przynajmniej części informacji. W takich sprawach dostępne jest obszerne orzecznictwo sądów administracyjnych. Przypominamy, że spółka komunalna

co najmniej w 90 % swoich obrotów musi działać na rzecz samorządu, który jest jej właścicielem. Spółka działa w oparciu o publiczne pieniądze. Gdzie tu jest miejsce na tajemnice i konkurencyjność?

Hybrydowy system rozliczeń. Czy woda pomoże uszczelnić opłaty?

Na sesji dyskutowano również o możliwości wprowadzenia systemu hybrydowego, w którym opłata za odpady w zabudowie wielorodzinnej byłaby powiązana z zużyciem wody. Pomysł ma ograniczyć problem osób, które faktycznie mieszkają w budynkach, ale nie są wykazywane w deklaracjach śmieciowych. Mechanizm jest prosty: jeśli ktoś mieszka w lokalu, korzysta z wody i najczęściej również wytwarza odpady. Zużycie wody może więc pomóc wykryć rozbieżności między liczbą mieszkańców zgłoszonych do systemu a rzeczywistym użytkowaniem lokali. Podczas sesji przywoływano przykłady Serocka i Wyszkowa – jednak warto podkreślić, że oba te samorządy w informacjach przekazanych naszej Redakcji zaznaczyły: metoda ta dotyczy wyłącznie budynków wielorodzinnych.

Podwyżka o 2 złote. Co dalej?

W głosowaniu 22 października Rada Miejska przyjęła podwyżkę opłaty za odpady segregowane z 35 do 37 zł miesięcznie od osoby. Stawka podwyższona wzrosła z 70 do 74 zł. Nowe kwoty mają obowiązywać od 1 lutego 2027 r. Za uchwałą zagłosowało 14 radnych, przeciw było siedmiu (publikujemy tabelę z głosowania). Dla czteroosobowej rodziny segregującej odpady oznacza to wzrost o 8 zł miesięcznie, czyli 96 zł rocznie. Dla miasta zmiana ma przynieść dodatkowe wpływy, ale – jak wynika z wypowiedzi burmistrz – nie wystarczy do pełnego zbilansowania systemu. Padła również zapowiedź powrotu do tematu opłat na

początku 2027 r. Czy to dobra metoda, aby co kwartał zastanawiać się, o ile podnieść stawkę? Trzeba również odpowiedzieć, dlaczego system wymaga tak dużych dopłat i jakie działania mogą je ograniczyć. Porównanie gmin pokazuje, że w sąsiedztwie Pułtuska funkcjonują stawki znacznie niższe. Nie dowodzi to samo w sobie, że wystarczy zmienić wykonawcę, ale powinno skłaniać do dokładnej analizy kosztów, warunków umów i możliwości zagospodarowania odpadów. Prywatne firmy, takie jak Błysk-Bis, działające w kilku gminach naszego powiatu, konkurując ceną bo mogą korzystać z własnych instalacji do sortowania oraz recyklingu, o czym wspominał radny Krysiak. Pułtuskie spółki komunalne takiego zaplecza najwyraźniej nie mają – dopiero starają się o stosowne opinie, zgody i zezwolenia. Horyzonty czasowe określone przez jednego z prezesów wskazywały na okres co najmniej pięciu lat potrzebnych na skompletowanie formalnych fundamentów pod konieczne inwestycje. Tymczasem Pułtusk od lat wspiera swoje spółki komunalne w różnych formach. Oczywiście samo wsparcie nie jest niczym nagannym, jeśli przynosi mieszkańcom wymierne korzyści. Pytanie brzmi jednak, czy skala tego wsparcia przekłada się na sprawniejszy i tańszy system. Tymczasem rachunek płacą mieszkańcy – bezpośrednio w opłatach i pośrednio w podatkach, z których finansowane są dopłaty.

Tygodnik Pułtusk będzie wracał do tej sprawy. Zarząd Eco Pułtusk Plus skierował przeciwko naszej redakcji pozew o ochronę dóbr osobistych po publikacji artykułu dotyczącego kontroli Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w spółce. W tamtym materiale przytoczyliśmy wprost informacje zawarte w protokole kontroli. Obecnie czekamy na wyjaśnienia pani burmistrz dotyczące między innymi kosztów obsługi prawnej związanej z postępowaniem przeciwko Tygodnikowi. Uważamy, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jakie koszty ponosi spółka komunalna w związku z takimi działaniami.

W kolejnych wydaniach, zgodnie z zapowiedzią, przedstawimy porównanie z sąsiednimi miastami i gminami kosztów wody i kanalizacji, ogrzewania, czynszów komunalnych, podatków lokalnych oraz opłat związanych z przedszkolami i szkołami. Chcemy pokazać nie tylko pojedyncze stawki, ale możliwie pełny obraz kosztów życia w gminach naszego regionu. Na jednej z letnich sesji padło szeroko komentowane twierdzenie, że „w Pułtusku tanio się żyje” – więc postanowiliśmy to po prostu sprawdzić, bo mieszkańcy mają zgoda inne zdanie...

RED.

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

PUŁTUSK. Przed policją ukrył się na balkonie

Policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali 30-letniego mieszkańca Pułtuska, który desperacko próbował uniknąć kary. Mężczyzna, za którym sąd rejonowy wydał nakaz doprowadzenia do aresztu śledczego, liczył na to, że mundurowi nie zauważą go leżącego na balkonie. Teraz najbliższe 80 dni spędzi za kratami.

Funkcjonariusze z pionu kryminalnego z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku stale prowadzą intensywne czynności mające na celu namierzanie i zatrzymywanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Ich uwaga skupiła się w ostatnich dniach na 30-letnim mieszkańcu miasta. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie listu gończego wydanego przez sąd rejonowy, który nakazał zatrzymanie go i doprowadzenie do aresztu śledczego. Do „odsiadki” miał zaległy wyrok 80 dni pozbawienia wolności.

Kiedy kryminalni ustalili adres, pod którym mógł przebywać poszukiwany, natychmiast udali się na miejsce. Drzwi do mieszkania otworzył im zaskoczony domownik. Choć początkowo wewnątrz panował spokój, a 30-latek nigdzie nie było widać, doświadczeni policjanci nie dali się zmylić. Krok po kroku zaczęli sprawdzać wszystkie pomieszczenia.

Mężczyzna wpadł na nietypowy pomysł, jak zmylić funkcjonariuszy. Schował się na balkonie i położył płasko na posadzce, licząc na to, że z perspektywy okien pokoju pozostanie niezauważony. Strategia okazała się jednak całkowicie nieskuteczna. Dokładne przeszukanie mieszkania szybko doprowadziło policjantów na balkon, gdzie znaleźli leżącego uciekiniera.

30-latek został natychmiast zatrzymany i przewieziony do komendy. Zgodnie z dyspozycją sądu, trafił już do aresztu śledczego, gdzie spędzi niespełna trzy miesiące.

JABŁONNA.

Narkotyki ukrył w sejfie

Ponad 230 gramów narkotyków zabezpieczyli policjanci z Komisariatu Policji w Jabłonie podczas interwencji na jednej ze stacji paliw. Wśród zabezpieczonych substancji znajdowały się amfetamina, marihuana oraz NEP. Narkotyki ukryte były w przenośnym metalowym sejfie, który miał przy sobie 23-letni mężczyzna. Decyzją Sądu Rejonowego w Legionowie podejrzany został tymczasowo aresztowany na dwa miesiące. Za posiadanie znacznej ilości narkotyków grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 9 października br. na jednej ze stacji paliw w Jabłonie. Dyżurny miejscowego komisariatu otrzymał zgłoszenie dotyczące młodego mężczyzny, którego zachowanie wzbudziło niepokój pracowników stacji. Na miejsce skierowano policjantów, którzy po przybyciu zastali 23-latkę szarpiącego się z pracownikami ochrony.

Mężczyzna był wyraźnie pobudzony, zachowywał się irracjonalnie i nie reagował na wydawane przez funkcjonariuszy polecenia. W związku z jego zachowaniem policjanci zastosowali środki przymusu bezpośredniego, a następnie przewieźli go do Komisariatu

Policji w Jabłonie.

Podczas wykonywanych czynności funkcjonariusze zwrócili uwagę na metalowy sejf, który mężczyzna miał przy sobie. Z jego wnętrza wydobywał się charakterystyczny zapach marihuany. 23-latek odmówił otwarcia sejfu, twierdząc, że nie zna kodu dostępu. Policjanci ustalili jednak, że należy on do zatrzymanego. Do pomocy wezwano strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jabłonie, którzy otworzyli metalową kasetkę.

Wewnątrz znajdowały się dwa szklane słoiki z suszem roślinnym, dwa woreczki z białymi substancjami oraz waga elektroniczna. Wstępne badania testerami narkotykowymi wskazały, że zabezpieczone substancje mogą stanowić marihuanę, amfetaminę oraz inne substancje psychotropowe.

Zabezpieczony materiał przekazano do Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji. Przeprowadzone badania potwierdziły, że były to: 83,44 grama amfetaminy, 49,32 grama NEP (N-etylonorpentedronu) oraz 103,70 grama marihuany. Łącznie policjanci zabezpieczyli ponad 236 gramów narkotyków, z których według opinii biegłego można byłoby przygotować kilkadziesiąt porcji handlowych.

23-latek został zatrzymany i usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Legionowie Sąd Rejonowy w Legionowie zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy.

Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie znacznej ilości narkotyków grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Przypominamy, że posiadanie środków odurzających i substancji psychotropowych jest przestępstwem. Policjanci konsekwentnie podejmują działania zmierzające do ujawniania i eliminowania narkotyków z lokalnego środowiska oraz zatrzymywania osób naruszających przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

NOWY DWÓR MAZ.

Ponad pół kilo narkotyków przechwycone przez policję

Nowodworscy kryminalni zatrzymali 53-letniego mężczyznę i 38-letnią kobietę podejrzanych o udział w obrocie znaczną ilością narkotyków. Podczas działań funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 640 gramów środków odurzających i substancji psychotropowych, w tym amfetaminę, mefedron i marihuanę. Decyzją Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim wobec obydwojga został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za ten czyn grozi im do 12 lat pozbawienia wolności.

Do zatrzymania doszło 21 października 2026 r. na terenie Nowego Dworu Mazowieckiego. Policjanci Wydziału Kryminalnego miejscowej komendy, realizując wcześniejsze

ustalenia operacyjne, zatrzymali dwoje mieszkańców powiatu nowodworskiego - 53-letniego mężczyznę i 38-letnią kobietę.

Z ustaleń policjantów wynikało, że para przechowywała znaczne ilości narkotyków w swoim miejscu zamieszkania oraz w komórce lokatorskiej. Podczas przeprowadzonych czynności policjanci z nowodworskiej komendy ujawnili i zabezpieczyli 215,51 gram marihuany, 258,08 gram amfetaminy oraz 170,92 gram mefedronu. Łącznie zabezpieczono blisko 645 gramów nielegalnych substancji. Część zabezpieczonych narkotyków była poporcjowana i spakowana do małych foliowych torebek z zapieciem strunowym.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanym zarzutu udziału w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych, które nie były przeznaczone na własny użytek, lecz celem dalszej dystrybucji. Za ten czyn grozi im do 12 lat pozbawienia wolności.

W piątkowe przedpołudnie 53-latek i 38-latek zostali doprowadzeni przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim. Sędzia, wydając postanowienie przychylił się do wniosku miejscowej prokuratury i zastosował wobec podejrzanych, najsurowszy środek zapobiegawczy o charakterze izolacyjnym w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Postępowanie prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Sledczy Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim.

PUŁTUSK. Podejrzany o zabójstwo matki

Pułtuscy policjanci zatrzymali 38-latkę, podejrzaną o zabójstwo matki. Grozi mu od lat 10 do dożywotniego pozbawienia wolności.

W niedzielę, 18 października 2026 r., o godz. 9 policjanci zostali powiadomieni o kobiecie znajdującej się w mieszkaniu na terenie Pułtuska, która nie daje oznak życia. Skierowani na miejsce interwencji funkcjonariusze zauważyli w pokoju ciało 64-letniej mieszkającej tam kobiety.

Na miejscu obecny był także jej syn, który mieszkał z nią od soboty, 17 października.

Policjanci zaczęli szczegółowo ustalać okoliczności zdarzenia. Podczas wielogodzinnej pracy pod nadzorem prokuratora, funkcjonariusze wydziału kryminalnego i technicy kryminalistyki wykonali oględziny miejsca, zabezpieczyli kilkadziesiąt śladów, przesłuchali kilkunastu świadków oraz poddali wnikliwej analizie znajdujący się w pobliżu monitoring.

Zarządzona została sekcja zwłok.

Ze względu na okoliczności zdarzenia oraz ślady, decyzją prokuratora zatrzymany został 38-letni syn kobiety, który w chwili zatrzymania był pod wpływem alkoholu.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutu zabójstwa, a sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Grozi mu dożywocie.

SEROCK. Miał 1,5 promila w trybie przyspieszonym trafił przed sąd

Tryb przyspieszony oznacza, że podejrzany musi w ciągu 48 godzin stanąć przed sądem. Tak było w przypadku 51-letniego mieszkańca Serocka, który w ostatnią niedzielę wsiał dla kierownicę pojazdu mając blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany dzięki szybkiej reakcji policjantów. Wkrótce usłyszał wyrok.

Policjanci reagują na każdy sygnał świadczący o tym, że po drogach naszego powiatu poruszają się kierowcy, znajdujący się pod wpływem alkoholu. Osoby decydujące się na wsiedlenie za kierownicę po alkoholu wykazują się brakiem rozsądku i lekkomyślnością. Dla takich osób nie ma miejsca na naszych drogach - pijany kierowca jest poważnym zagrożeniem, nie tylko dla siebie, ale i dla innych użytkowników dróg.

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Serocku w niedzielny poranek (18 października br.) podejmowali interwencję wobec 51-latkę, w jednym z lokali na terenie gminy. Przed

południem zauważyli tego samego mężczyznę, wyjeżdżającego na drogę samochodem osobowym. Niezwłocznie podjęli czynności i udaremni mu dalszą jazdę, mając podejrzenie, że jest on pijany.

Przeprowadzone przez funkcjonariuszy badanie stanu trzeźwości potwierdziło, że siedzący za kierownicą audi miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. Jego nieodpowiedzialne zachowanie mogło doprowadzić do tragedii na drodze.

51-latek został zatrzymany. Policjanci z Komisariatu w Serocku zgromadzili materiał dowodowy, który zezwolił na osądzenie zatrzymanego w trybie przyspieszonym. Mężczyzna został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Legionowie, gdzie w ciągu 48 godzin od zatrzymania usłyszał wyrok.

Ta sytuacja pokazuje, jak ogromne znaczenie ma szybka i zdecydowana reakcja policjantów. Dzięki ich czujności udało się wyeliminować z ruchu drogowego osobę, która mogła stanowić poważne zagrożenie dla innych uczestników. Każda taka interwencja to realny wkład w poprawę bezpieczeństwa na naszych drogach.

NOWY DWÓR MAZ.

Zatrzymali poszukiwanego listem gończym

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali 53-letniego poszukiwanego na podstawie listu gończego. Ukrywał się przed organami ścigania blisko 2 lata, licząc, że uniknie odpowiedzialności za swoje czyny.

W toku podjętych czynności nowodworscy kryminalni ustalili aktualne miejsce pracy poszukiwanego mężczyzny. Okazało się, że 53-latek pracuje na terenie budowy na warszawskim Mokotowie. Tam też w piątkowy poranek zjawili się kryminalni z Nowego Dworu.

Mężczyzna był poszukiwany na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, za przestępstwo uchylania się od obowiązku alimentacyjnego.

53-latek został zatrzymany. Jeszcze tego samego dnia został osadzony w jednostce penitencjarnej, gdzie będzie odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze 120 dni, zasądzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie.

NASIELSK. Areszt za znęcanie nad żoną

Sąd Rejonowy w Pułtusku, na wniosek tamtejszej prokuratury zastosował tymczasowe aresztowanie wobec 36-latkę zamieszkałą na terenie gminy Nasielsk. Mężczyzna w minioną niedzielę został zatrzymany przez interweniujących policjantów z miejscowego Komisariatu Policji. Jest podejrzany o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad osobą najbliższą oraz uszkodzenie pojazdu. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Nasielska, wykonując czynności do złożonego zawiadomienia o znęcaniu, zatrzymali 36-letniego męża pokrzywdzonej.

Ze zgromadzonego przez nasielskich śledczych materiału dowodowego wynikało, że mężczyzna znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną. Będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których szarpał i bił pokrzywdzoną pięściami po twarzy, głowie i ciele, znieważał ją słowami wulgarnymi i powszechnie używanymi za obelżwie, a także groził uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia. Dodatkowo 36-latek w przeddzień zatrzymania umyślnie uszkodził pojazd należący do członka rodziny pokrzywdzonej.

W toku dalszych czynności okazało się również, że podejrzany był już karany za znęcanie się nad żoną.

We wtorkowe popołudnie odbyło się posiedzenie pułtuskiego sądu. Sędzia, wydając postanowienie przychylił się do wniosku Prokuratury Rejonowej w Pułtusku i zastosował wobec 36-latkę, najsurowszy środek zapobiegawczy o charakterze izolacyjnym w postaci miesięcznego aresztu.

Mężczyzna przebywa aktualnie w jednostce penitencjarnej. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusku prowadzi Komisariat Policji w Nasielsku.

KPP: Legionowo/
Nowy Dwór Maz./Pułtusk

PLANY FILMOWE, SESJE FOTOGRAFICZNE

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572; 535 608 628
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl

TA ZBRODNIA wstrząsnęła Pułtusk

Syn podejrzany o zabójstwo matki

64-letnia kobieta nie żyje. Jej 38-letni syn usłyszał zarzut zabójstwa i trafił do tymczasowego aresztu. Grozi mu nawet dożywotnie więzienie.

Tragedia za zamkniętymi drzwiami

Zabójstwo własnej matki należy do tych zbrodni, które szczególnie poruszają i bulwersują. Rodzina powinna być miejscem bezpieczeństwa, bliskości i wzajemnej troski. Gdy podejrzenie popełnienia najcięższego przestępstwa pada na dziecko ofiary, tragedia nabiera wyjątkowo bolesnego wymiaru. W Pułtusk doszło do takiego dramatu. Życie straciła 64-letnia kobieta, a o jej śmierć podejrzany jest jej 38-letni syn.

Okoliczności tej sprawy wyjaśniają policja i prokuratura. Na obecnym etapie postępowania mężczyzna pozostaje podejrzanym, a o jego odpowiedzialności karnej może rozstrzygnąć wyłącznie sąd.

Niedzielnny poranek i makabryczne odkrycie

Do tragedii doszło w niedzielę, 18 października 2026 roku. Około godziny 9 policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące kobiety, która przebywała w mieszkaniu i nie dawała oznak życia. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze znaleźli w jednym z pokoi ciało 64-latk.

W mieszkaniu znajdował się również jej 38-letni syn. Z ustaleń policjantów wynikało, że przebywał z matką od poprzedniego dnia.



Zdjęcie KPP w Pułtusk

Okoliczności zdarzenia wzbudziły podejrzenia śledczych, dlatego na miejscu rozpoczęły się szczegółowe czynności pod nadzorem prokuratora.

Dziesiątki śladów i przesłuchania świadków

Sprawa wymagała dokładnego zabezpieczenia materiału dowodowego. Policjanci pionu kryminalnego oraz technicy kryminalistyki przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, zabezpieczyli kilkadziesiąt śladów i przesłuchali kilkunastu świadków. Analizie poddano także nagrania z monitoringu znajdującego się w okolicy.

Zarządzono również sekcję zwłok, która miała pomóc w ustaleniu przyczyny śmierci

kobiety. Zebrane informacje i zabezpieczone ślady stały się podstawą dalszych działań procesowych.

Syn z zarzutem zabójstwa

Decyzją prokuratora zatrzymano 38-letniego syna zmarłej. Policja poinformowała, że w chwili zatrzymania mężczyzna znajdował się pod wpływem alkoholu. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu zabójstwa.

Sąd zastosował wobec podejrzanego tymczasowe aresztowanie. To środek zapobiegawczy, który ma zapewnić prawidłowy tok postępowania — nie jest jednak wyrokiem ani przesądzeniem o winie. Mężczyźnie za zarzucany czyn

grozi kara od 10 lat pozbawienia wolności dożywotnia.

Wiele pytań, na które odpowiedzą śledczy

Śmierć 64-letniej kobiety i podejrzenie zabójstwa w najbliższej rodzinie to sprawa, która budzi szczególne emocje. Na tym etapie najważniejsze pozostaje jednak ustalenie dokładnego przebiegu wydarzeń oraz wszystkich okoliczności, które doprowadziły do tragedii.

Śledztwo ma wyjaśnić, co wydarzyło się w mieszkaniu, jakie były bezpośrednie przyczyny śmierci kobiety i jaki był rzeczywisty przebieg zdarzeń. Dziś wiadomo, że ofiara miała rozległe obrażenia klatki piersiowej.

ED

Obrażenia 42-latk okazały się poważne. Mężczyzna doznał między innymi złamań kości czaszki i kości ręki oraz stłuczenia mózgu. Stwierdzono u niego także inne obrażenia. Pokrzywdzonemu udzielono pomocy medycznej.

Zarzuty i trzy miesiące za kratami

26-letni podejrzany został zatrzymany przez policjantów. Następnie w Prokuraturze Rejonowej w Pułtusk usłyszał zarzuty dotyczące usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz spowodowania obrażeń skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Prokurator skierował do Sądu Rejonowego w Pułtusk wniosek o tymczasowe aresztowanie mężczyzny. Sąd przychylił się do tego wniosku i zdecydował, że podejrzany pozostanie w areszcie przez trzy miesiące.

Grozi mu nawet 20 lat więzienia

Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Pułtusk. Za zarzucane przestępstwa 26-latkowi grozi kara od 3 do 20 lat pozbawienia wolności.

Postępowanie jest w toku. O winie podejrzanego rozstrzygnie sąd.

Źródło: Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce, komunikat z 26 października 2026 roku.

Poszukiwany leżał na balkonie

Policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali 30-letniego mieszkańca Pułtusk, który desperacko próbował uniknąć kary. Mężczyzna, za którym sąd rejonowy wydał nakaz doprowadzenia do aresztu śledczego, liczył na to, że mundurowi nie zauważą go leżącego na balkonie. Teraz najbliższe 80 dni spędzi za kratami

Funkcjonariusze z pionu kryminalnego z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusk stale prowadzą intensywne czynności mające na celu namierzanie i zatrzymywanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Ich uwaga skupiła się w ostatnich dniach na 30-letnim mieszkańcu miasta. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie listu gończego wydanego przez sąd rejonowy, który nakazał zatrzymanie go i doprowadzenie do aresztu śledczego. Do „odsiadki” miał zaległy wyrok 80 dni pozbawienia wolności.

Kiedy kryminalni ustalili adres, pod którym mógł przebywać poszukiwany, natychmiast udali się na miejsce. Drzwi do mieszkania otworzył im zaskoczony domownik. Choć początkowo wewnątrz panował spokój, a 30-latka nigdzie nie było widać, doświadczeni policjanci nie dali się zmylić. Krok po kroku zaczęli sprawdzać wszystkie pomieszczenia.

Mężczyzna wpadł na nietypowy pomysł, jak zmylić funkcjonariuszy. Schował się na balkonie i położył płasko na posadzce, licząc na to, że z perspektywy okien pokoju pozostanie niezauważony. Strategia okazała się jednak całkowicie nieskuteczna. Dokładne przeszukanie mieszkania szybko doprowadziło policjantów na balkon, gdzie znaleźli leżącego uciekiniera.

30-latek został natychmiast zatrzymany i przewieziony do komendy. Zgodnie z dyspozycją sądu, trafił już do aresztu śledczego, gdzie spędzi niespełna trzy miesiące.

nadkom. Milena Kopczyńska/PP



Jest droga w Gródku Nowym

Jak informuje Urząd Gminy w Obrytem, gmina zakończyła realizację zadania polegającego na przebudowa drogi wewnętrznej dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Gródek Nowy.

Co zostało zrobione?

- Wykonano prace przygotowawcze polegające na przygotowaniu pasa drogowego do ułożenia nowej nawierzchni.
- Aby zapewnić trwałość drogi wykonano nową podbudowę.
- Ułożono dwuwarstwową nawierzchnię z betonu asfaltowego.
- Wszystkie prace przeprowadzono w granicach istniejącego pasa drogowego. Pozostałe elementy pasa i zagospodarowania terenu nie uległy zmianom.

Koszt inwestycji: 199 376,60 zł – zadanie sfinansowany ze środków gminy i Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Wykonawca: Przedsiębiorstwo Budowy i Utrzymania Dróg Sp. z o.o. z siedzibą w Ostrowi Mazowieckiej

źródło: gmina Obryte



Skatowany kijem

Brutalny atak w Pułtusk

Dramatyczne sceny rozegrały się przy jednej z głównych ulic Pułtusk. 42-letni mężczyzna został zaatakowany drewnianym kijem, a następnie bity i kopany. Doznał poważnych obrażeń, w tym złamań kości czaszki i stłuczenia mózgu. Podejrzany 26-latek najbliższe trzy miesiące spędzi w tymczasowym areszcie.

Do zdarzenia doszło 16 października 2026 roku, w godzinach popołudniowych, przy jednej z głównych ulic Pułtusk. Jak wynika z ustaleń śledczych, 26-letni Krystian K. miał zaatakować 42-letniego mężczyznę grubym drewnianym kijem. Uderzał go w głowę, tułów i nogi, a następnie bił i kopał po całym ciele.

Świadkowie przerwali atak

Sytuacja mogła zakończyć się jeszcze poważniejszymi konsekwencjami. Napastnika powstrzymały osoby postronne, które nie tylko przerwały napad, ale również udzieliły pomocy poszkodowanemu. To właśnie ich reakcja pozwoliła zatrzymać dalszy atak.





Podpisanie umowy na zadanie pn. „Budowa mostu wraz z przebudową drogi powiatowej nr 1821W w miejscowości Winnica”

W poniedziałek 12 października, Powiat Pułtowski podpisał umowę na realizację kolejnej inwestycji drogowej pn. „Budowa mostu wraz z przebudową drogi powiatowej nr 1821W w miejscowości Winnica”.

Wykonawcą prac będzie firma Marzanna Zofia Kucińska BLIZNIACZEK z siedzibą w miejscowości Cichawy. Wartość inwestycji wynosi 2 294 553,09 zł. Na jej realizację powiat pozyskał dofinansowanie z Ministerstwa Infrastruktury, z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa w 2026 r.

Zadanie polegać będzie na wykonaniu kompleksowych robót budowlanych zmierzających do osiągnięcia właściwych parametrów technicznych obiektu mostowego i drogi, umożliwiających zapewnienie pełnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym i komfortu użytkownika oraz zmniejszenia oddziaływania drogi na otoczenie. Jezdnia zostanie poszerzona do szerokości 6,00 m, z dodatkowym jednostronnym poboczem o szerokości 1,50 m, a na odcinku od początku opracowania do końca obiektu mostowego – z jednostronnym chodnikiem o szerokości 1,80 m.



Powiat Pułtowski podpisał umowę na remont magazynu obrony cywilnej

W grudniu 2025 roku Powiat Pułtowski zakupił nieruchomość w Kacicach, z przeznaczeniem na magazyn zasobów ochrony ludności i obrony cywilnej, w tym sprzęt przeciwpowodziowy oraz zaplecze magazynowe dla Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusku.

W środę 7 października, Starosta Pułtowski Robert Czyżewski i Wicestarosta Emilia Agata Gąsecka podpisali z firmą PHU Budomur Sp. z o.o. umowę na wykonanie robót budowlanych, polegających na przebudowie i dostosowaniu zakupionego budynku na potrzeby magazynu zasobów ochrony ludności i obrony cywilnej.

W ramach tej inwestycji zostanie wykonana dokumentacja projektowa architektoniczno-budowlana, zaprojektowana i wykonana instalacja gazowa centralnego ogrzewania, przebudowa części socjalno-sanitarnej oraz podmagazynu dla drobnego sprzętu i materiałów eksploatacyjnych, zakup i montaż drzwi magazynowych, naprawa dachu i posadzki; malowanie całego budynku, wydzielenie części magazynowej dla zasobów ochrony ludności, przebudowa wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej, instalacji elektrycznej i oświetleniowej wewnątrz i na zewnątrz budynku, instalacji wentylacyjnej; wykonanie pomieszczeń podmagazynowych.

Remont zostanie zrealizowany w ramach pozyskanej przez Powiat Pułtowski dotacji celowej z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026, otrzymanej od Wojewody Mazowieckiego. Całkowity koszt dostosowania budynku wynosi 3 370 200 zł, z czego wkład Powiatu Pułtuskiego to 674 040 zł.

Inwestycja realizowana jest z inicjatywy Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Pułtusku oraz Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusku. W najbliższym czasie zostaną podpisane kolejne umowy na ochronę ludności i obronę cywil

Stypendyści Starosty Pułtuskiego

Zgodnie z powiatowym Programem wspierania edukacji uzdolnionych lub uzyskujących bardzo dobre wyniki w nauce uczniów szkół prowadzonych przez Powiat Pułtowski, Starosta Pułtowski uhonorował stypendiami za wybitne wyniki w nauce uczniów szkół ponadpodstawowych za II semestr roku szkolnego 2025/2026.



Warunkiem otrzymania stypendium była średnia ocen 5,0 i wyższa oraz co najmniej bardzo dobra ocena z zachowania. Kryteria te spełniło 105 uczniów szkół ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest

Powiat Pułtowski – Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi, Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego oraz Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa. Ponadto, jeden z uczniów LO im. Piotra Skargi otrzymał stypendium

za wybitne osiągnięcia naukowe lub artystyczne w roku szkolnym 2025/2026.

Równolegle, na podstawie Regulaminu w sprawie szczegółowych zasad, trybu przyznawania i pozbawiania oraz rodzajów i wysokości

stypendiów sportowych, przyznano 6 stypendiów sportowych. Uroczystego wręczenia stypendiów uczniom szkół Powiatu Pułtuskiego, w poniedziałek 5 października, dokonała Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka.

Powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej

Powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej odbyły się we wtorek 13 października, w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku. To wyjątkowe święto polskiej szkoły stało się okazją do wyrażenia głębokiego szacunku dla wymagającej misji nauczycieli oraz wszystkich pracowników oświaty, którzy codziennie kształtują przyszłość młodego pokolenia mieszkańców Powiatu Pułtuskiego.

Oficjalnego otwarcia uroczystości i przywitania licznie przybyłych gości dokonała dyrektor Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa, Ilona Kołodziejewska. Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, oświatowych, duchowieństwa oraz związków zawodowych.

Głównym punktem oficjalnej części spotkania było złożenie podziękowań za trud włożony w edukację i wychowanie młodzieży. Wyrazem uznania dla szczególnych osiągnięć dydaktyczno-

wychowawczych były Nagrody Starosty Pułtuskiego, które w tym roku odebrali:

Joanna Osowiecka – Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku.

Lukasz Dymkowski – Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku.

Agnieszka Dyl – Zespół Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku.

Anna Matusiak – Specjalny Ośrodek Szkolno-

Wychowawczy im. Anny Karłowicz w Pułtusku.

Nagrody wręczył Starosta Pułtowski Robert Czyżewski wraz z Przewodniczącym Rady Powiatu Pułtuskiego Tadeuszem Nalewajkiem oraz Wicestarostą Pułtuskim Emilią Gąsecką.

Swoje nagrody dla wyróżniających się pedagogów i pracowników administracji wręczyli również dyrektorzy poszczególnych szkół i placówek oświatowych

prowadzonych przez Powiat Pułtowski.

Po zakończeniu ceremonii wręczania wyróżnień i przemówieniach okolicznościowych, zaproszeni goście mieli okazję obejrzeć program artystyczny, przygotowany przez młodzież Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa. Część kulturalna, przygotowana przez utalentowanych uczniów stanowiła doskonałe podsumowanie tego wyjątkowego święta.



ZDROWIE I URODA. Nie każdy alkohol w kosmetykach wysusza. Sprawdź, co czytasz na etykiecie.

Alkohol w kosmetykach – co naprawdę kryje się w składzie?

Alkohol w kosmetykach to temat, który regularnie wywołuje kontrowersje w świecie beauty. Jedni go unikają jak ognia, drudzy twierdzą, że jest niezastąpiony. Jak to właściwie jest? Czy każdy alkohol to zło wcielone, które wysuszy naszą skórę, czy może jednak niektóre jego rodzaje mogą przynieść korzyści?

Rodzaje alkoholu w kosmetykach

Zacznijmy od podstaw. Alkohol to szeroka grupa substancji chemicznych, a w kosmetykach znajdziemy różne jego odmiany. Można je podzielić na dwie główne kategorie:

- Alkohole „złe” (wysuszające):

Są to krótkie alkohole, takie jak *alcohol denat.*, *isopropyl alcohol* czy po prostu *ethanol*.

Mają silne właściwości odtłuszczające i odparowujące, co może prowadzić do przesuszenia skóry. Z drugiej strony, ich zadaniem jest często odkażanie, konserwowanie produktów lub poprawa wchłaniania składników aktywnych.

- Alkohole „dobre” (nawilżające):

Przykłady to *cetyl alcohol*, *stearyl alcohol* czy *cetearyl alcohol*.

Są to alkohole tłuszczowe, które mają właściwości zmiękczające

i nawilżające. Znajdziesz je w kremach, balsamach czy odżywkach do włosów, gdzie pełnią rolę emolientów.

Dlaczego alkohol pojawia się w kosmetykach?

Alkohol w kosmetykach pełni różnorodne funkcje:

• Konserwant:

Chroni produkty przed rozwojem bakterii i pleśni.

• Rozpuszczalnik:

Pomaga połączyć składniki aktywne, które normalnie by się ze sobą nie mieszały.

• Regulator konsystencji:

Zapewnia lekką, nietłustą formułę, szczególnie w tonikach i mgiełkach.

• Poprawa wchłaniania:

Umożliwia szybsze przenikanie składników aktywnych w głąb skóry.

Czy alkohol w kosmetykach szkodzi?

To zależy od rodzaju alkoholu, stężenia i rodzaju skóry:

• Skóra sucha i wrażliwa:

Powinna unikać produktów z dużą ilością alkoholu wysuszającego. Mogą one nasilać uczucie ściągnięcia i przesuszenie.

• Skóra tłusta i trądzikowa:

W umiarkowanych ilościach alkohol może pomóc zmatowić cerę i zmniejszyć wydzielanie sebum,



JOLMED
LEGIONOWO
UL. KRASIŃSKIEGO 70
TEL. 517 841 874

choć nadmierne stosowanie może wywołać efekt odwrotny – skóra zacznie produkować więcej tłuszczu w odpowiedzi na przesuszenie.

Jak rozpoznać, czy alkohol Ci szkodzi?

Jeśli po użyciu kosmetyku odczuwasz pieczenie, swędzenie lub zauważasz zaczerwienienie, istnieje szansa, że winowajcą jest alkohol. Warto wtedy przyjrzeć się etykiecie i poszukać zamiennika bez alkoholu wysuszającego.

Naturalny skład to nie wszystko

W świecie kosmetyków coraz częściej szukamy słowa „naturalny” na etykiecie. I nic dziwnego – chcemy wiedzieć, co nakładamy na skórę. Warto jednak pamiętać, że naturalność składników to tylko jeden z elementów dobrej pielęgnacji. Liczy się również ich jakość, stężenie, sposób połączenia oraz to, jak cała formuła współpracuje ze skórą.

Dlatego zamiast oceniać kosmetyk po jednym składniku, warto spojrzeć na niego szerzej. Dobrze

zaprojektowana receptura jest trochę jak przepis kulinarny – liczy się nie tylko pojedynczy składnik, ale proporcje i harmonia wszystkich elementów.

Świadoma pielęgnacja zaczyna się od wiedzy

Nie musimy być chemikami, żeby świadomie wybierać kosmetyki. Wystarczy nauczyć się kilku podstaw i przestać traktować listę składników jak tajemniczy szyfr.

Czytajmy etykiety, poznawajmy potrzeby swojej skóry i nie kierujmy się wyłącznie modnymi hasłami. „Naturalny”, „bez alkoholu” czy „dla skóry wrażliwej” to informacje, ale nie zawsze pełna odpowiedź na pytanie, czy dany kosmetyk będzie dla nas odpowiedni.

Najlepsza pielęgnacja to ta, która nie tylko dobrze wygląda na etykiecie, ale przede wszystkim dobrze czuje się na naszej skórze.

Podsumowanie – unikać czy nie?

Nie demonizujmy alkoholu w kosmetykach. Wszystko zależy od kontekstu i potrzeb naszej skóry. Zamiast panicznie unikać go w każdym produkcie, warto edukować się i czytać skład. A jeśli nie jesteś pewien, jak dany kosmetyk zareaguje na Twoją skórę – testuj, obserwuj i wybieraj świadomie.

Niebiańska Doskonałość

Pomoc dla pszczelarzy razy siedem

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma w swojej ofercie programów wsparcia również te adresowane do pszczelarzy. 23 października 2026 r. ruszy kolejny nabór wniosków w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Pomoc będzie można otrzymać w siedmiu obszarach.

– *Wsparcie pszczelarstwa to tak naprawdę wsparcie całego rolnictwa. Pszczoły są potrzebne do zapylania wielu upraw, dlatego ich kondycja i liczebność mają wpływ również na sadowników oraz producentów owoców, warzyw, nasion i innych roślin. Na dobrej kondycji pszczelarstwa korzystają więc nie tylko sami pszczelarze, lecz cały sektor rolniczy* – mówią Renata Rudolf i Paweł Ejneberg, prowadzący Księżycową Pasiekę położoną w mazowieckiej Wólce Dworskiej. Małżeństwo, by rozwijać swoją pasiekę, korzysta z dofinansowania dostępnego w ARiMR dla branży pszczelarskiej.

Niebawem ruszy piąta edycja programu wsparcia dla tego sektora, który finansowany jest z europejskich środków. Co istotne, w odpowiedzi także na postulaty samych pszczelarzy w tym naborze wniosków zostały wprowadzone pewne zmiany w dostępnych siedmiu instrumentach pomocy.

Wsparanie podnoszenia poziomu wiedzy pszczelarskiej

To dofinansowanie skierowane jest do zrzeszeń pszczelarskich oraz jednostek doradztwa rolniczego, które organizują szkolenia dotyczące m.in. prowadzenia gospodarki pasiecznej czy chorób pszczoł. W tym naborze wniosków zwiększono m.in. stawkę na wyżywienie uczestników szkoleń do 65 zł/osobodzień, a także dopuszczono, by osoby planujące rejestrację pasieki mogły szkolić się w kilku organizacjach jednocześnie.

Inwestycje, wspieranie modernizacji gospodarstw pasiecznych

Wnioski o przyznanie pomocy mogą w tym przypadku składać indywidualni pszczelarze oraz – w ich imieniu – organizacje pszczelarskie. W tej edycji programu poszerzony został katalog sprzętu pszczelarskiego, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby gospodarki pasiecznej, podlegający refundacji. Po zmianie pomocą będą objęte m.in. koszty zakupu pras i wirówek do wosku, sterylizatorów i myjek, urządzeń do pozyskiwania propolisu czy linii do wirowania miodu.

Wsparanie walki z warrozą produktami leczniczymi

O to wsparcie na rzecz hodowców pszczoł może się starać indywidualny pszczelarz oraz organizacja pszczelarska, wnioskująca o pomoc w imieniu pszczelarzy. Dzięki nowelizacji zasad w tym naborze będzie można ubiegać się o pomoc na zakup m.in. weterynaryjnych produktów leczniczych przeznaczonych do zwalczania warrozy o kategorii dostępności „OTC” (wydawanych bez recepty) oraz preparatów dla pasiek ekologicznych.

Ułatwienie prowadzenia gospodarki wędrownej

Wnioski w ramach tej interwencji mogą składać wyłącznie indywidualni pszczelarze. Pomoc przyznawana jest na zakup nowego sprzętu, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby prowadzenia gospodarki wędrownej.



fol. ARiMR

Pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczoł

O dofinansowanie mogą się ubiegać indywidualni pszczelarze oraz organizacje pszczelarskie wnioskujące o pomoc w imieniu pszczelarzy. Wsparciem objęty jest zakup: matek pszczeł z linii hodowlanych, dla których prowadzone są księgi lub rejestry; odkładów lub pakietów pszczeł z matkami pochodzącymi z linii hodowlanych; odkładów lub pakietów pszczeł od producentów, którzy uzyskali rekomendację związków lub zrzeszeń pszczelarzy.

Wsparcie naukowo-badawcze

W tym przypadku adresatem pomocy są jednostki naukowo-badawcze, zajmujące się tematyką pszczelarską. Dofinansowanie obejmuje prace poświęcone zdrowiu pszczoł, jakości produktów pszczeł i innowacjom w gospodarce pasiecznej.

Wsparanie badania oraz identyfikacja odmian miodu

Beneficjentami tej pomocy mogą być wyłącznie indywidualni pszczelarze, a wsparcie przeznaczone jest na zakup analiz fizyko-chemicznych oraz pyłkowej miodu.

Wnioski o wsparcie w tych siedmiu obszarach pomocy można składać w terminie od 23 października do 27 listopada 2026 r. wyłącznie przez internet poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE).



Dofinansowane przez
Unię Europejską



Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.



Panie wyróżnione w konkursie odebrały symboliczne czek z nagrodami indywidualnymi



Laureaci II (trzecia z lewej), IV (druga z prawej) i V (pierwszy z prawej) miejsca w konkursie „Pani i Pani we wsi zakochani”

XIX Mazowiecki Kongres Rozwoju Obszarów Wiejskich za nami!

Blisko 200 samorządowców i przedstawicieli Lokalnych Grup Działania z Mazowsza, przyjęło zaproszenie marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika i uczestniczyło w XIX już edycji kongresu. W obradach poruszano najistotniejsze tematy dotyczące rozwoju obszarów wiejskich. Kongres był też okazją do uroczystego wręczenia nagród laureatom konkursu KSOW+: „Pan i Pani we wsi zakochani”. W programie tradycyjnie nie zabrakło aktualnych informacji na temat środków europejskich dla rozwoju obszarów wiejskich Mazowsza.

Spotkanie otworzyli marszałek Adam Struzik oraz członek zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska.

Plan Partnerstwa Krajowego i Regionalnego dla Polski na lata 2028-2034 zaprezentował Piotr Zygadło, dyrektor Departamentu Programów Regionalnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Tematykę związaną z ubóstwem energetycznym na Mazowszu poruszył dr hab. Sławomir Kalinowski z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa – Polskiej Akademii Nauk.

O działaniach Mazowsza zmierzających do zmniejszenia skutków ubóstwa energetycznego prelekcję wygłosił Marcin Podgórski, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie.

Problemy i skutki spadającej demografii w kontekście funkcjonowania samorządów lokalnych zaprezentował dr Łukasz Kómorowski z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa – Polskiej Akademii Nauk.

Kongres był również okazją do zapoznania się z bieżącymi informacjami nt. koncepcji Smart Village, które przedstawiła Wioletta Krzemińska, dyrektor Departamentu Działan Delegowanych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Stan wdrażania Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, zaprezentował kierownik w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie - Michał Żak.

Spotkanie podsumowała Olga Flis – zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie.

Dziękujemy wszystkim prelegentom za wartościowe prezentacje, a uczestnikom za aktywną obecność.

Znamy laureatów konkursu „Pani i Pani we wsi zakochani”!

Tegoroczny kongres był okazją do ogłoszenia zwycięzców i wręczenia symbolicznych czeków dla laureatów pierwszej edycji konkursu Pan i Pani we wsi zakochani. Szukaliśmy najbardziej aktywnych liderów i liderów na obszarach wiejskich Mazowsza.

Oto 10 nagrodzonych w konkursie:

- I miejsce – Aleksandra Karłowicz, gmina Zatory – 11 000 zł;
- II miejsce – Wioletta Daniluk, gmina Olszanka – 9 000 zł;
- III miejsce – Judyta Olszewska, gmina Olszewo - Borki – 7 000 zł;



Rozpoczęcie obrad kongresu

- IV miejsce – Aleksandra Ziółek, gmina Nasielsk – 5 000 zł;
- V miejsce – Tomasz Wróbel, gmina Iłża – 3 000 zł.

Wyróżnienia w kwocie 1 000 zł otrzymało pięć Pań:

- Paulina Kozłowska, gmina Belsk Duży;
- Monika Poniewierska-Czupryniak, gmina Jasieniec;
- Justyna Strzyżewska, gmina Karczew;
- Maria Magdalena Dziuba, gmina Goszczyn;
- Patrycja Kordalska, gmina Lipowiec Kościelny.

GRATULUJEMY WSZYSTKIM NAGRODZONYM!!!



Aleksandra Karłowicz laureatka I miejsca w konkursie zaprezentowała strój ludowy Kurpi Białych



Samorządowcy i przedstawiciele LGD z Mazowsza tłumnie przybyli na kongres



KOD QR do newslettera

Zależy Ci na mazowieckiej wsi tak samo jak nam? Chcesz być zawsze na bieżąco z tym, co ważnego dzieje się w Twoim regionie? Dołącz do naszego grona i zapisz się do newslettera: KOD QR do newslettera (po lewej).

Tworzymy tę stronę dla osób z pasją – samorządowców, liderów, społeczników i każdego, komu bliski jest rozwój naszych małych ojczyzn. Wiemy, jak trudno w gąszczu informacji wyłowić te najbardziej wartościowe, dlatego chętnie zrobimy to za Ciebie. Co znajdziesz w naszych wiadomościach?

Rozwój obszarów wiejskich: Najciekawsze trendy, mądre rozwiązania i dobre praktyki, które zmieniają mazowiecką wieś na lepsze. Fundusze europejskie dla obszarów wiejskich: Rzetelne informacje o dotacjach, nowych programach wsparcia i ważnych terminach. Z nami nie przegapisz żadnego naboru!

WIEŚci z KSOW+: Aktualności z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich+, zaproszenia na ciekawe wydarzenia, inicjatywy, konkursy. Zachęcamy również do odwiedzenia naszego kanału na YouTube: KOD QR do WIEŚci z Mazowsza (po prawej).



KOD QR do WIEŚci z Mazowsza



Dofinansowane przez Unię Europejską



Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027
Materiał opracowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

KULTURA. Biblioteki blisko, czytelnicy daleko. Raport o stanie kultury.

Ponad 7,5 tys. bibliotek, a książki czyta tylko 41 proc. Polaków. Nowy raport pokazuje, gdzie leży problem

W Polsce działa ponad 7,5 tys. bibliotek publicznych, które w 2024 roku odwiedziły blisko 69 mln odwiedzających i ponad 108 mln wypożyczeń. Mimo to odsetek osób sięgających po książki nie wzrasta. Jak wynika z opublikowanej w październiku „Diagnozy stanu kultury w Polsce 2026” Narodowego Centrum Kultury, w 2025 roku co najmniej jedną książkę przeczytało 41 proc. Polaków, tyle samo co rok wcześniej. Problemem pozostaje nie tylko zainteresowanie literaturą, lecz także dostępność bibliotek i ich dostosowanie do codziennego życia mieszkańców.

Bibliotek jest dużo.

Ale czy każdy może z nich korzystać?

W 2024 roku w Polsce działało 7541 bibliotek publicznych. Oznacza to średnio jedną placówkę na niespełna 5 tys. mieszkańców, podczas gdy średnia europejska wynosi jedną bibliotekę na 8 tys. osób. W tym samym roku biblioteki publiczne zarejestrowały 8,4 mln użytkowników, odwiedziły 68,8 mln odwiedzających i ponad 108 mln wypożyczeń. Odpowiadały przy tym za 91 proc. wszystkich wypożyczeń bibliotecznych w Polsce. Za rozbudowaną siecią placówek kryją się jednak różnice w ich dostępności. Ponad połowa bibliotek publicznych działa krócej niż 40 godzin tygodniowo. Na terenach wiejskich zaledwie 11 proc. placówek jest otwartych dłużej niż 40 godzin w tygodniu. W miastach dotyczy to niemal połowy bibliotek. Dla mieszkańców pracujących w standardowych godzinach dostępność biblioteki może więc zależeć nie tylko od jej lokalizacji, ale również od godzin otwarcia. Szczególnie w mniejszych miejscowościach, gdzie możliwości skorzystania z innych placówek bywają ograniczone, może to stanowić dodatkową barierę.

Biblioteki blisko szkół, znacznie dalej od środowiska pracy

Istotne różnice widać również w sposobie współpracy bibliotek z lokalnymi instytucjami. Według danych Biblioteki Narodowej z 2025 roku aż 98 proc. bibliotek publicznych współpracuje ze żłobkami, przedszkolami i szkołami, a 72 proc. z domami seniorów i uniwersytetami trzeciego wieku. Zupełnie inaczej wygląda współpraca z instytucjami związanymi z rynkiem pracy. Podejmuje ją niespełna 2 proc. bibliotek, a 12 proc. współpracuje z lokalnymi spółdzielniemi. Tak duża dysproporcja pokazuje, że biblioteki są znacznie silniej związane z placówkami edukacyjnymi i instytucjami dla seniorów niż ze środowiskiem aktywnych zawodowo dorosłych. Nie oznacza to, że nie oferują usług osobom pracującym. Rodzi jednak pytanie, czy obecny model ich funkcjonowania w wystarczającym stopniu uwzględnia potrzeby ludzi, którzy większość dnia spędzają w pracy.

Kobiety częściej czytają. Czy popkultura może zachęcić do powrotu do książek?

Z danych Biblioteki Narodowej za 2025 rok wynika, że co najmniej jedną książkę przeczytało 47 proc. kobiet i 34 proc. mężczyzn. Różnica wynosi 13 punktów procentowych i utrzymuje się od lat. Jednocześnie czytelnictwo nie jest wyłącznie domeną młodzieży. Według danych za 2024 rok osoby w wieku 25–44 lat stanowiły jedną czwartą użytkowników bibliotek, a czytelnicy po 45. roku życia – ponad jedną trzecią.

Co może zachęcić dorosłych do ponownego sięgnięcia po książkę? Ciekawym przykładem jest tegoroczne zainteresowanie „Lalką” Bolesława Prusa, które towarzyszyło premierom dwóch nowych ekranizacji powieści – serialu Netfliksa i filmu kinowego. Jak podał



branżowy portal Press, w Empiku sprzedaż wydań „Lalki” między 1 sierpnia a 22 września 2026 roku wzrosła 3,5-krotnie w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. Co istotne, dane te nie obejmują wydań lekturowych i opracowań szkolnych. W Audiotecze liczba słuchaczy powieści wzrosła we wrześniu o 340 proc. w porównaniu z lipcem. Większe zainteresowanie książką odnotowały również biblioteki. Choć nie wiadomo, ilu widzów ekranizacji rzeczywiście po raz pierwszy przeczytało powieść, dane pokazują, że medialna popularność historii może iść w parze ze wzrostem zainteresowania jej literackim pierwowzorem.

– Czasami, żeby wrócić do książek, potrzebujemy impulsu. Może nim być film, serial, polecenie znajomego czy dyskusja w internecie. Historia zaczyna nas interesować, chcemy poznać jej bohaterów, sprawdzić, jak została opowiedziana w oryginale. Przykład „Lalki” pokazuje, że nawet powieść kojarzona przede wszystkim ze szkolną lekturą może ponownie stać się tematem rozmów i przyciągnąć uwagę dorosłych czytelników. To ważne, bo czytanie nie powinno kończyć się wraz z edukacją – mówi Weronika Kalisiak, autorka literatury romantasy.

W popularyzacji czytelnictwa znaczenie może mieć również literatura popularna. Kryminały, romanse czy fantastyki odpowiadają na różne zainteresowania odbiorców i mogą być sposobem na odkrywanie przyjemności z czytania, bez presji związanej ze szkolnym obowiązkiem.

– Nie dzieliłabym książek na te, które wypada czytać, i te, po które sięgamy wyłącznie dla przyjemności. Każdego z nas może zainteresować coś innego – jednych reportaże, innych kryminały, romanse czy powieści historyczne. Najważniejsze, żeby historia potrafiła nas wciągnąć, wzbudzić emocje i rozbudzić ciekawość. Jeśli chcemy zachęcać ludzi do czytania, powinniśmy odejść od przekonania, że książka zawsze musi nas czegoś nauczyć. Czytanie może być po prostu przyjemnością, sposobem na odpoczynek i oderwanie się od codzienności. A jedna dobra historia często wystarczy, żeby pojawiła się ochota na kolejną – dodaje Weronika Kalisiak.

Czy łatwiejszy dostęp do książek wystarczy, żeby Polacy czytali więcej?

Ponad 7,5 tys. bibliotek publicznych i miliony wypożyczeń rocznie pokazują, że Polska dysponuje rozbudowaną infrastrukturą czytelnictwa. Nie oznacza to jednak, że każdy ma do niej równie łatwy dostęp. Godziny otwarcia placówek, odległość od biblioteki czy codzienne obowiązki mogą utrudniać korzystanie z ich zasobów, szczególnie osobom aktywnym zawodowo.

Sama dostępność książek to jednak tylko część wyzwania. Równie ważne jest rozbudzanie zainteresowania literaturą. Tegoroczny

wzrost popularności „Lalki” pokazuje, że impulsem do sięgnięcia po książkę może być także film, serial czy dyskusja tocząca się wokół znanej historii. Nie oznacza to jeszcze trwałej zmiany nawyków czytelniczych, ale przypomina, że literatura nie funkcjonuje w oderwaniu od współczesnej popkultury.

Być może właśnie w połączeniu tych dwóch elementów – łatwego dostępu do książek i umiejętności zainteresowania nimi odbiorców – kryje się szansa na zwiększenie czytelnictwa. Bo nie wystarczy, żeby książka czekała na półce. Trzeba jeszcze stworzyć warunki, w których czytelnik znajdzie czas i powód, by po nią sięgnąć.

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (116)

À propos ciśnienia (4)

Zatelefonowałem do hydraulików. Przybyło dwóch, majster i pomocnik. Pokazałem sufit z sączącymi się kroplami. Wystarczył im jeden rzut oka. Obrót na pięcie i po schodach w górę. Ja hyc za nimi zostawiając dla pośpiechu nie zamknięte na klucz drzwi. „Mówiłem, żeby wymienić kaloryfery”, z tymi słowami majster zwrócił się do lokatorki. Mimo braku odpowiedniego narzędzia udało mu się zawiór dokręcić. Większą skuteczność dałby metalowy korek, fachowiec miał go przy sobie, ale przed zainstalowaniem uprzedził: „Stówka.” Lokatorka buńczucznie: „Ze mną rozmowa krótka.” Co oznaczało natychmiastową zgodę bez targowania się. Przypomniały sobie moją poranną wizytę lokatorka dodała: „Należałoby jeszcze pójść do...” Zanim zdanie dobiegło kropki, zdążyłem zadać sobie w duchu pytanie: „Jak się jej o mnie wyrazi?” Zważywszy przykry ton, jaki jej okazałem parę godzin wcześniej, miałaby prawo powiedzieć: do tego typu, płaczka lub malkontenta, ale nie został użyty żaden taki epitet, a tylko omówienie: „Należałoby pójść do tego, co mieszka pod moją.” Na co hydraulik: „On tam stoi.”

Istotnie, stałem w progu, za plecami siedzącej w wózku inwalidzkim staruszki, toteż nie była świadoma mojej obecności. Zdobyła się na grzeczność: „Niech pan wejdzie.” Ja jednak nie ruszyłem się ze swego miejsca w przedpokoju,

a kiedy zbliżył się do mnie młodszy (wiekiem i rangą) hydraulik, indywiduum dwumetrowego wzrostu i w wielkich okularach, odezwałem się do niego: „A te dwie plamy na suficie?” Intrygowały mnie one, bo były sporo oddalone od głównej „chmury deszczowej”. Patrząc z góry przez swe olbrzymie soczewki wielkolud wyjaśnił krótko: „Kaloryfer.” Wszystko z powodu nieszczęsnego kaloryfera. Wylało się z niego tyle, że woda przeniknęła pod podłogę rozeszła się niczym Zalew Zegrzyński, gdy się przed laty dolina wypełniała wodami Narwi. „Będzie notatka”, dorzucił hydraulik-okularnik. Fachowcy pozostawiają pisemny ślad w dokumentacji, wobec czego dano mi do zrozumienia, że będzie podkładka przy staraniach o odszkodowanie. (Nie wielka dla mnie pociecha.)

„Lecę na dół zobaczyć, czy nie kapie”, oznajmiłem obracając się ku drzwiom. „Jak może kapać – rzucił w moją stronę majster – skoro zakręczone.” W zasadzie miał rację, ale jeszcze następnego dnia wzbierały krople. Na szczęście opadło nerwowe napięcie, obawa, że woda przeniknie do sąsiada pod moją. Parę miesięcy temu, gdy miała miejsce podobna awaria, zawiadomił mnie, że załatwił mu sufit w łazience, i to gdzie? Wokół lampy pośrodku sufitu!

Do niesprawnej lokatorki przychodził wolontariuszka. Spotkawszy ją nazajutrz po potopie, w windzie, wspominałem

Źródła:

Narodowe Centrum Kultury, Diagnoza stanu kultury w Polsce 2026, wersja pilotażowa, opublikowana 12 października 2026 r.

Raport i pełna publikacja PDF na stronie NCK.

Biblioteka Narodowa, Stan czytelnictwa książek w Polsce w 2025 roku, kwiecień 2026 r. Dane dotyczące liczby czytelników oraz różnic w czytelnictwie kobiet i mężczyzn.

Raport Biblioteki Narodowej.

Press.pl, Marta Zdzieborzka, Serial „Lalka” zwiększył sprzedaż powieści Prusa w formie tradycyjnej, cyfrowej i audio, 25 września 2026 r. Dane Empiku oraz Audioteki dotyczące wzrostu zainteresowania powieścią.

Artykuł Press.pl.



swój wczorajszą wizytę na dziewiątym piętrze: „Byłem zdezorientowany, spodziewałem się wielkiej kałuży, a tam sucho.” „Nie wszędzie – zaproponowała opiekunka. – Przy balkonie, tam gdzie stoi rower, było mokro, całą miednicę zebrałam.” „Nie widziałem żadnego roweru, nie jestem zbyt spostrzegawczy – stwierdziłem samokrytycznie. – Nie dość, że ze mnie jełopa, to w dodatku słaby wzrok.” Po tej wymianie zdań: „Miłego dnia życzę” – rzuciła wolontariuszka, gdyśmy opuszczali kabinę.

Wolontariuszka to osoba pełna werwy, towarzyszka i rozmowna. Kiedyś w rozmowie ze mną wyraziła ze śmiechem zaniepokojenie, że jej pogawędki z podopieczną podczas każdego z odwiedzin mogły mi przeszkadzać, jako że mieszkania w bloku są akustyczne. Była to niezbyt serio wyrażona obawa, iż przenikające do mojej kawalerki babskie rozmowy mogły mi wychodzić bokiem. „Droga pani – mógłbym jej teraz powiedzieć – gadanina to pół biedy, natomiast kapanina, o, to już gorsza sprawa.” **A.K**

WARSZTAT SAMOCHODOWY

- Serwis olejowy
- Wulkanizacja
- Diagnostyka komputerowa
- Naprawy mechaniczne



ul Szarych Szeregów 4/6
05-110 Jabłonna
TEL: 734 355 136

Parodysta, wodzirej, komedianisj, animator kultury, póffinalista programu „Mam talent” - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
LEG 52422

RESTAURACJA
LEGIONOWSKA

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA;**
chrzciny, komunie, stypy,
urodziny, uroczyste obiady,
romantyczne kolacje, catering.
Tel. 505-360-809,
www.legionowska.pl
LEG 52423

SPRZĘT IT

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



■ **Sprzedam duże drewniane rzeźby,**
kapliczki 601 913 597
LEG 52424

■ **Sprzedam: parapety i stopnie**
schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8
cm - cena 130 +vat (klasa rustic);
jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zł
+vat. Telefon 607 607 700
LEG 52425

LEGIONOWO



XERO SERWIS



- SERWIS • SPRZEDAŻ
- WYNAJEM
- URZĄDZEŃ
- DRUKUJĄCYCH
- TONERY • TUSZE
- USŁUGI XERO

tel. 22 784 07 95 / xeroserwis.pl



Jagiellońska 8



MK DETAILING
A SPA DAY FOR YOUR CAR

 **Jabłonna**
Szarych Szeregów 4/6

 **MYCIE**
 **POLEROWANIE**
 **POWŁOKI**

 **780 083 957**

e-mail: maciek@kozera.pl
 facebook.com/MKDetailing93

**FOTO
-TANIO-
VIDEO**
www.foto-legionowo.pl

**OGŁOSZENIA
DROBNE**
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

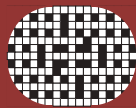


**WYCINKA DRZEW
METODĄ ALPINISTYCZNĄ**

- SEKCYJNA WYCINKA DRZEW
- PRZYCINANIE PRZEŚWIETLANIE KORONY DRZEW
- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARTWYCH
- USŁUGI RĘBAKIEM , ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI ORAZ WYWÓZ UROBKU

698 991 470

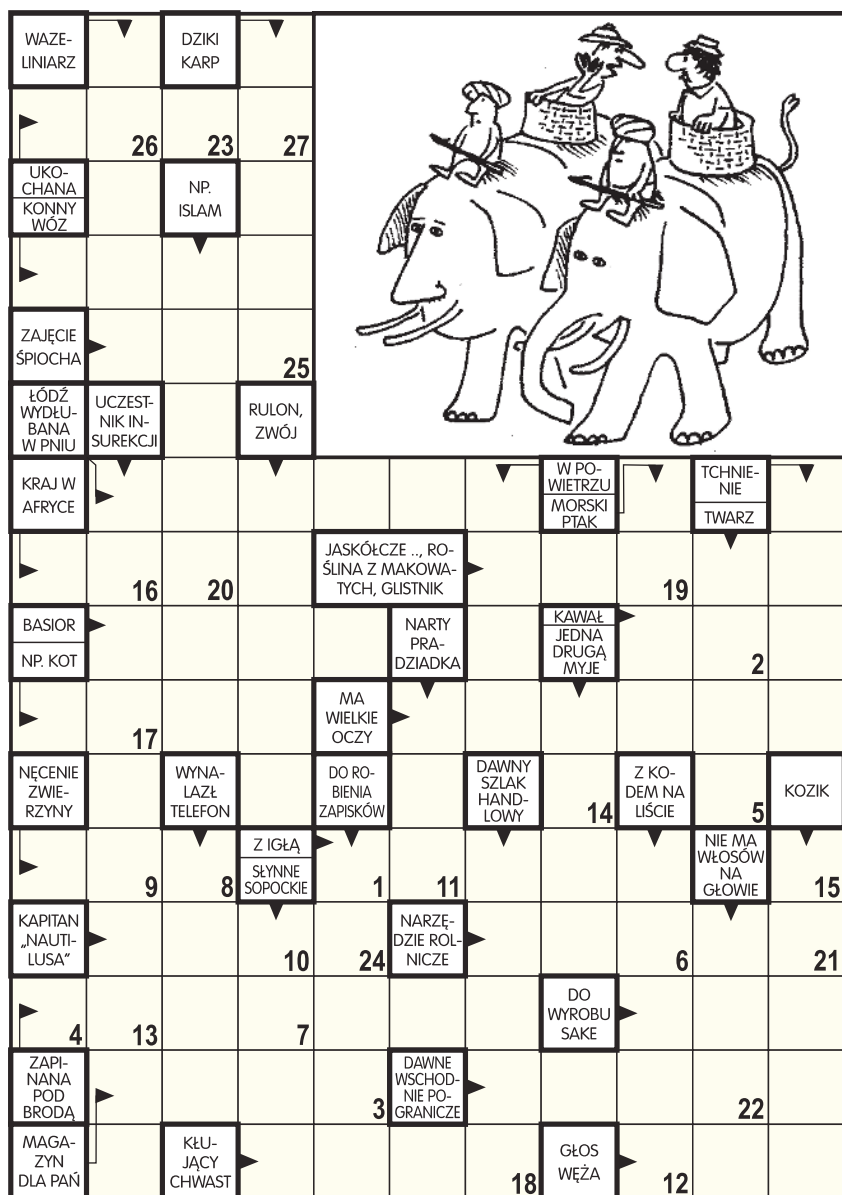
Z PODNOŚNIKA • MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE • PROFESJONALNIE



ROZRYWKOWE TO I OWO nr 411

Redaguje:
Władysław Firlik

1. CIEKAWOSTKA NATURY

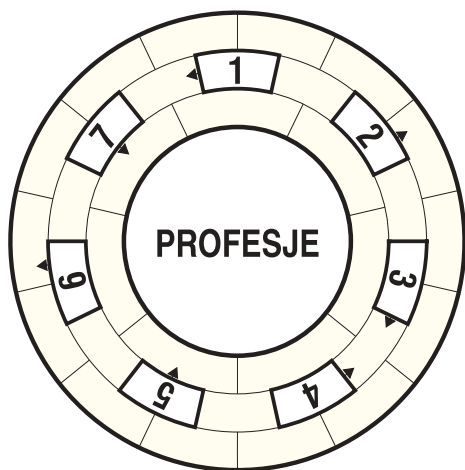


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą wypowiedź turysty.

7. ANAGRAM 3x

Sto utrapień z tym głuptaskiem!
To się drażni z małym _____,
to obsypie brata _____,
to pomaże się _____.

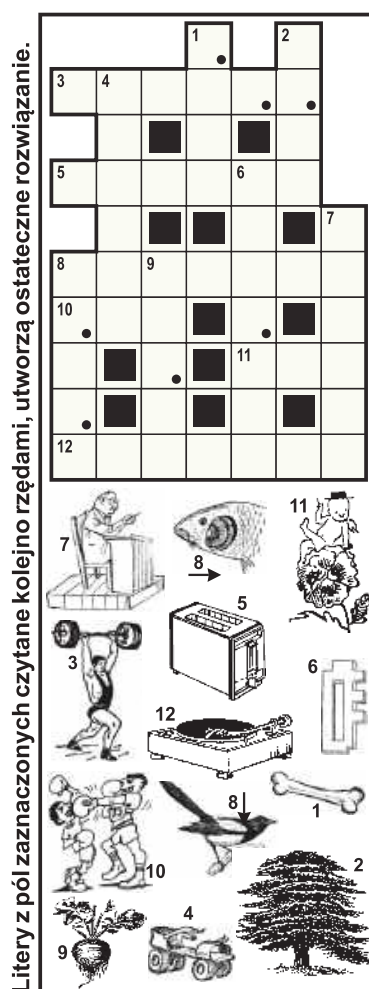
10. WIRÓWKA OBRAZKOWA



Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

ROZRYWKOWE TO I OWO
KUPON - 411

2. KRZYŻÓWKA



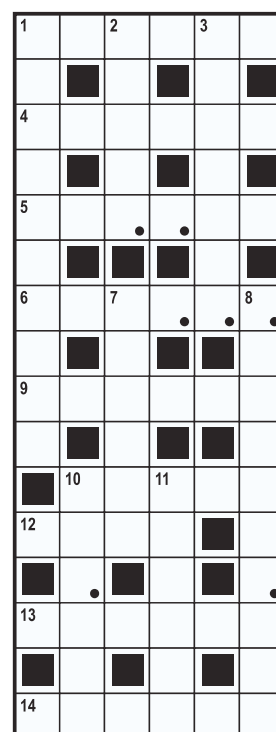
lity z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

6. LICZBA

17	19	22	26
31		44	52

W puste pole wpisz taką liczbę, aby nie zakłócała porządku.

3. KRZYŻÓWKA



Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) bal, **4)** szosa z lotu ptaka, **5)** stolica Erytrei, **6)** kitka, **9)** patronuje mu św. Józef, **10)** majowa solenizantka, **12)** odcnięta w ziemi pięta, **13)** łowy na lwie głowy, **14)** ... Bullock, aktorka („Zaginiona bez śladu”).

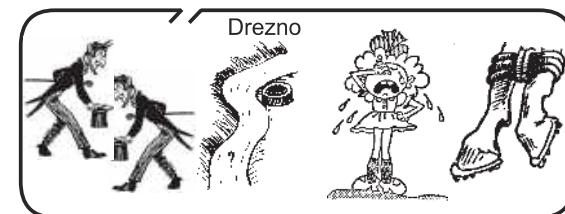
PIONOWO: 1) szef dyżurnego ruchu, 2) miasto z wujem, 3) jedno z siedmiu w Rzymie, 7) apel, 8) gilotyna kucharki, 10) epos o grodzie Priama, 11) pociągu ze stacji.

4. LICZBA

2	3
90	7
	9
12	6

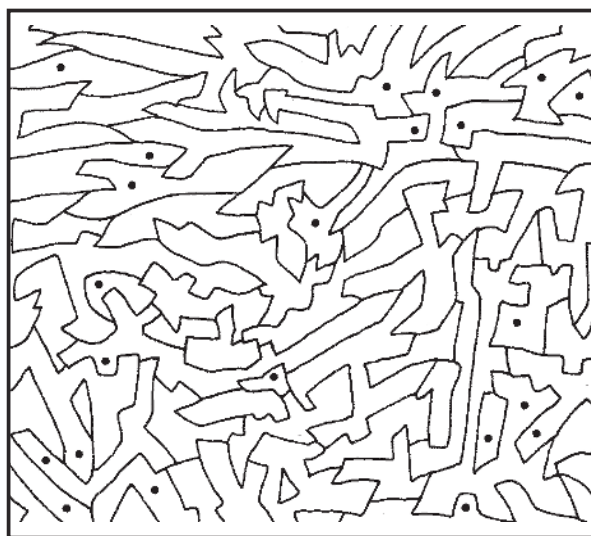
W puste miejsce wpisz taką liczbę, aby nie zakłócała ustalonego porządku.

5. REBUS KOŁOWY



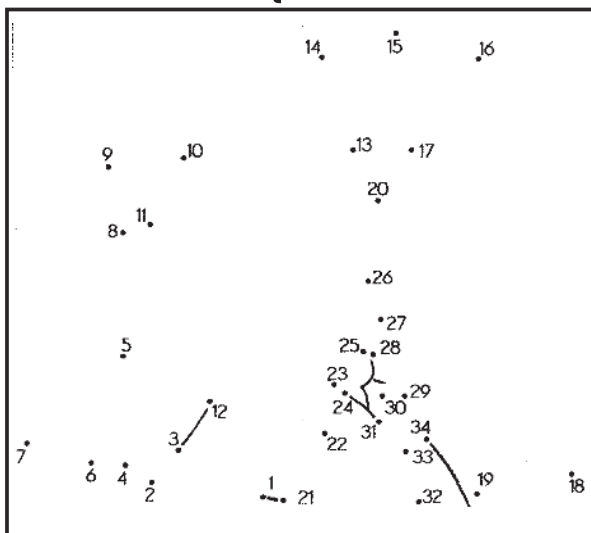
Początkowe litery: S. B. W. J.

8. DZIWNY RYSUNEK



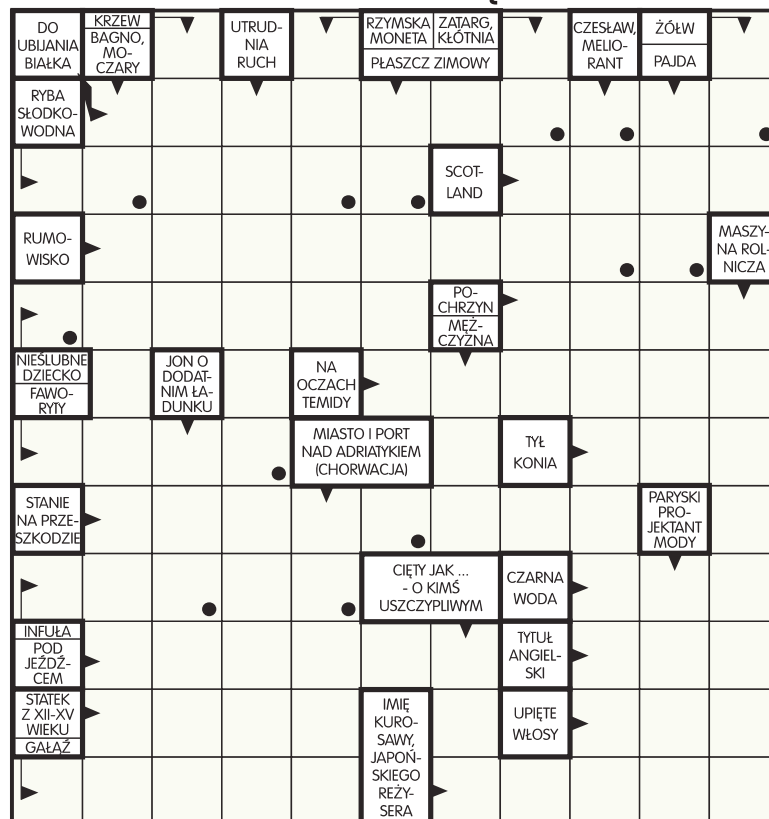
Aby dowiedzieć się co ukrywa ten tajemniczy rysunek, należy zamalować wszystkie pola z kropkami.

11. POŁĄCZ PUNKTY



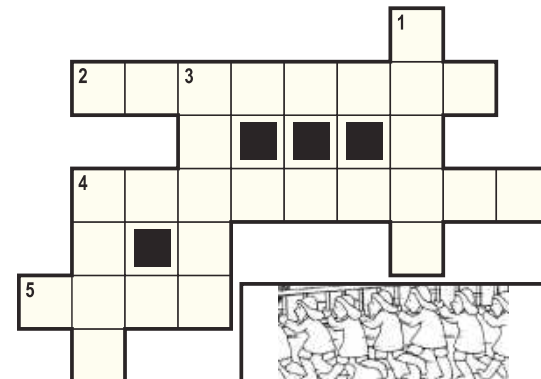
Połącz dokładnie liniami prostymi wszystkie punkty od 1 do 34, a ujrzysz jakiś obrazek. Jaki?

9. DZIKI LAD



Litery z pol. zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

12. SŁYNNE PARY



Każdej osobie należy dopisać drugą postać, wpisując tę odgadniętą do diagramu.

POZIOMO: 2) Don Kichot,
4) Kleopatra, 5) Wars.
PIONOWO: 1) Romulus,
3) Werter, 4) Ewa.

13.ZAGADKA

Łeb swój w piach i kurz,
skrył ten duży tchórz.



Oto Izabela Koba-Mierzejewska. Iza. Jeszcze niedawno była dziennikarką, dziś to już pisarka. 20 października, w PBP im. Joachima Lelewela, w ramach Nocy Bibliotek, promowała swoją debiutancką, beletrystyczną książkę „Rita, kłopoty i ja”, wydaną przez katowicką Szarą Godzinę

„Rita...” już budzi żywe zainteresowanie zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Jak powiedziała dyr. LELEWELA Bożena Potyraj: „Książka Izabeli to pełna ciepła i humoru historia o kobietach, które mimo przeciwności nie rezygnują z siebie. I co ciekawe, autorka z niezwykłą dbałością o szczegóły osadza akcję w malowniczych realiach: Ciechanowa, Pułtusk i innych okolicach”. Spotkanie prowadził niezawodny Szymon Wotawa, którego ciekawe pytania stworzyły



PUŁTUSK WIDZĘ

IZABELO, DO PISANIA!

okazję do poznania i autorki, i wejżenia w jej powieść.

Izabela lubi mówić i mówić ciekawie, barwnie. Już na początku spotkania, sięgając w przeszłość, podała, że pisze od dziecka. Pierwszą powieść, historię zamkniętą w kilku rozdziałach, napisała będąc w szkole podstawowej. Nieobca była jej też twórczość poetycka. Pisała wiersze, nagradzane w konkursach poetyckich, a do prozy, już na serio, wróciła kilka lat temu.

Odpowiadając na jedno z pierwszych pytań prowadzącego, powiedziała: - Nie jest tajemnicą dla państwa to, że grałam Ritę w „Edukacji Rity”. To było moje spełnione marzenie i to moje spełnione marzenie - ileś lat później - zainspirowało mnie do tego, żeby opowiedzieć historię kobiety, która właśnie ma tyle lat, ile ja wtedy i która postanawia spełnić swoje młodzieńcze marzenie. I zadałam sobie pytanie, co z tego wynika. Praca dziennikarki, mojej bohaterki, to był celowy zabieg, bo jakaż inna praca może skomplikować życie prywatne, plan dnia

napisałam, to mijał czas, a jak mijał czas, to go brakowało, żeby dalej pisać - wyjaśniała pisarka.

Książka jednak powstała. Pierwsza jej wersja była dwa razy dłuższa, trzeba więc było okroić wątki, niektóre wyrzucić, przebudować, zrezygnować z pewnych postaci. Wersja właściwa powieści powstała w ubiegłym roku, kiedy to Iza odeszła z „Tygodnika Ciechanowskiego”.

Portret Pułtuska i Ciechanowa w książce Koby-Mierzejewskiej? „To świetne miejsca do życia”. Ciechanów jest jednym z ulubionych miast pisarki, Pułtusk też do tych miast należy i jest bardzo bliski jej sercu. I. Koba-Mierzejewska: - Chciałam pokazać, że wszędzie może dziać się coś ciekawego, nie tylko w Warszawie czy wielkim mieście, gdzie często dzieje się akcja powieści obyczajowych, ale i u nas, na tzw. prowincji. Mówię

W powieść najistotniejszy jest wątek teatralny, ale również odnajdujemy w niej przymoc domową, biedę, kłopoty pracowników z pracodawcami. Prowadzący zauważył, że wszystkie tematy w powieści są podejmowane w sposób nieprzerysowany, niewymuszony, są one rzeczywiście zążebione z losami bohaterki. - Jak udało się pani pogodzić to wszystko razem - tę wielość tematów, wątków, jak udało się spiąć to wszystko w całość? Ile czasu to zajęło, bo wydaje się to rzeczywiście imponujące ze względu na końcowy rezultat - spytał autorkę Szymon Wotawa.

Twórczyni „Rity...” pisała książkę... w odcinkach. Między odcinkami były długie przerwy z uwagi na pracę zawodową pisarki. - Powieść sobie leżała, istniała w przestrzeni wirtualnej i mojej wyobraźni i nic się nie działo. Jak wróciłam do niej po długiej przerwie, to trzeba było ją przeczytać. Zanim przeczytałam to, co

napisałam, to mijał czas, a jak mijał czas, to go brakowało, żeby dalej pisać - wyjaśniała pisarka.

Książka jednak powstała. Pierwsza jej wersja była dwa razy dłuższa, trzeba więc było okroić wątki, niektóre wyrzucić, przebudować, zrezygnować z pewnych postaci. Wersja właściwa powieści powstała w ubiegłym roku, kiedy to Iza odeszła z „Tygodnika Ciechanowskiego”.

Portret Pułtuska i Ciechanowa w książce Koby-Mierzejewskiej? „To świetne miejsca do życia”. Ciechanów jest jednym z ulubionych miast pisarki, Pułtusk też do tych miast należy i jest bardzo bliski jej sercu. I. Koba-Mierzejewska: - Chciałam pokazać, że wszędzie może dziać się coś ciekawego, nie tylko w Warszawie czy wielkim mieście, gdzie często dzieje się akcja powieści obyczajowych, ale i u nas, na tzw. prowincji. Mówię



z sympatią o nas, o tym naszym terenie, regionie, gdzie mieszkają ciekawi ludzie i wiele się dzieje.

Ciekawi ludzie... - Rozczaruję państwa, nikogo z was nie ma na kartach powieści jeden do jeden, nie tylko z Pułtuska, ale i Ciechanowa czy z innych miejscowości. Moi bohaterowie nie mają jednego pierwowzoru, jest to kilka postaci, które składają się na jedną osobę - tłumaczyła Izabela, ta, która stworzyła Luizę, szalenie dzielną i odważną kobietę.

Iza już pracuje nad kolejną

powieścią, zdradził prowadzący spotkanie. Ona sama niewiele może o niej powiedzieć z tego powodu, że może ją... porzuci na rzecz kolejnej fabuły. A co z kontynuacją „Rity...”? Wszystko będzie zależało od czytelników i czytelniczek. Tymczasem słyszałam, że jedna z czytelniczek przeczytała „Ritę...” już... dwa razy. Co takiej czytającej pozostało? Zakrzyknąć: „Izabelo, do szybkiego pisania kolejnej powieści! Czekam. Czekamy”.

GRAŻA





GMINNE OBCHODY NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI



PATRONAT HONOROWY

**MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI**

6 LISTOPADA

10:00 Gminny Przegląd Piosenki Patriotycznej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym
w Wólce Radzyńskiej

10 LISTOPADA

9:30 Złożenie kwiatów pod pomnikiem Legionistów Marszałka Józefa Piłsudskiego
w Białobrzegach

17:00 Msza Święta w intencji Ojczyzny w Kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP
w Nieporęcie

18:00 Uroczystości na Placu Wolności - Apel Pamięci Oręża Polskiego z udziałem:
9. Brygady Wsparcia Dowodzenia Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych im. gen.dyw. Wiktora Thommée
Po uroczystościach zapraszamy na grochówkę

11 LISTOPADA

9:00 Msza Święta w intencji Ojczyzny w Kościele pw. NMP Wspomożycielki Wiernych
w Stanisławowie Pierwszym

9:50 Rozpoczęcie X Biegu Niepodległości

11:00 Złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową w kościele

11:20 START BIEGU GŁÓWNEGO

GMINNY OŚRODEK KULTURY W NIEPORĘCIE

14:00 Spektakl dla dzieci „Z biegiem Wisły, czyli Polski poznawanie” -wstęp wolny

18:00 Koncert „Historia Niepodległości Polski w piosence” - wstęp wolny



ORGANIZATORZY



PARTNERZY

Pułtowski szpital na sprzedaż?

Powiat chce zbadać możliwość zbycia nieruchomości i swoich udziałów w spółce z Gajda-Med

Już w czwartek, 29 października radni powiatowi zajmą się projektem uchwały, który może otworzyć drogę do analizy sprzedaży nieruchomości związanych z pułtuskim szpitalem oraz udziałów w spółce Szpital Powiatowy Gajda-Med. W tle są umowy zawarte w latach 2013–2016, wieloletnia dzierżawa obowiązująca do 2040 roku i pytanie o przyszłość majątku, który służy mieszkańcom powiatu.

Historia współpracy samorządu powiatowego z Gajda-Med sięga 2015 roku. 16 marca 2015 r. zawarto umowę dotyczącą konsolidacji podmiotów leczniczych i współpracy w zakresie ochrony zdrowia. W ramach przyjętego modelu, powiatowa spółka Szpital Powiatowy w Pułtusku miała objąć 60 proc. udziałów w nowej spółce Szpital Powiatowy Gajda-Med, a Centrum Medyczne Gajda-Med – pozostałe 40 proc. Robert Gajda zobowiązał się do wniesienia 3 mln zł wkładu pieniężnego, aportu w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa oraz know-how dotyczącego rynku ochrony zdrowia i zarządzania podmiotami leczniczymi. Nowy podmiot przejął udzielanie świadczeń zdrowotnych 1 sierpnia 2015 r. Ważne jest

jednak rozróżnienie dokumentów. Umowa konsolidacyjna z 2015 r. nie jest tym samym co umowa dotycząca nieruchomości szpitalnych. 11 września 2013 r. Powiat Pułtowski zawarł umowę dzierżawy nieruchomości i ruchomości ze spółką Szpital Powiatowy w Pułtusku. Następnie, za zgodą powiatu, majątek został poddzierżawiony Gajda-Med. Raport powiatu za 2023 r. wskazuje, że umowa poddzierżawy i dzierżawy nieruchomości oraz ruchomości została zawarta 18 maja 2016 r. i obejmuje m.in. nieruchomość przy ul. Teofila Kwiatkowskiego 19 wraz z budynkami, nieruchomość przy ul. 3 Maja oraz majątek ruchomy, w tym aparaturę i sprzęt medyczny. Zgodnie z uzasadnieniem obecnego projektu uchwały poddzierżawa obowiązuje do 31 grudnia 2040 r.

Co dokładnie trafi pod obrady rady?

Projekt uchwały dotyczy wyznaczenia Zarządowi Powiatu kierunku działania polegającego na przeanalizowaniu celowości i możliwości sprzedaży dwóch składników majątku: nieruchomości należących do Powiatu Pułtuskiego przy ul. Teofila Kwiatkowskiego 19 i ul. 3 Maja oraz udziałów w spółce Szpital Powiatowy Gajda-Med, które należą do powiatowej spółki Szpital Powiatowy w Pułtusku.

Według danych przywołanych w uzasadnieniu i publikacjach lokalnych powiatowa spółka posiada 18 460



udziałów w Gajda-Med, stanowiących 60 proc. kapitału zakładowego. Ich wartość nominalna wynosi 18,46 mln zł. Pozostałe 40 proc. udziałów należy do osoby fizycznej. Warto podkreślić, że wartość nominalna udziałów nie przesądza o cenie, jaką można byłoby uzyskać w ewentualnej transakcji.

Zarząd ma policzyć koszty i ocenić skutki dla pacjentów

Jeśli radni przyjmą projekt, Zarząd Powiatu będzie miał przeanalizować nie tylko prawne możliwości sprzedaży, lecz także jej konsekwencje finansowe i organizacyjne. W szczególności ma ocenić skutki obowiązujących umów, oszacować rynkową wartość nieruchomości i udziałów, określić wpływ ewentualnej

transakcji na finanse powiatu i jego spółki oraz zbadać, czy zmiany własnościowe mogłyby wpłynąć na dostępność świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców.

Po przeprowadzeniu analizy zarząd ma przedstawić swoje stanowisko Radzie Powiatu. Projekt nie wskazuje potencjalnego nabywcy ani nie określa ceny sprzedaży.

Czy szpital zostanie sprzedany?

Na tym etapie nie ma decyzji o sprzedaży. Projekt ma charakter intencyjny: wyznacza kierunek działania, ale sam w sobie nie przenosi własności nieruchomości ani udziałów. Nie zastępuje również odrębnych uchwał i czynności prawnych, które byłyby konieczne do przeprowadzenia konkretnej transakcji.

sprzedaży majątku szpitala powiatowego.

Obiekty szpitalne należące do Powiatu Pułtuskiego powstały dzięki ogromnemu wysiłkowi mieszkańców, którzy przez lata wspierali Fundację Budowy Szpitala swoimi datkami. Środki na budowę nowego szpitala przekazywały również wszystkie samorządy gminne. Od lat 90. wszystkie środowiska polityczne — niezależnie od różnic partyjnych — wspólnie działały na rzecz realizacji tej inwestycji, doprowadzając do powstania pułtuskiego szpitala.

Dzięki temu Powiat Pułtowski posiada dziś infrastrukturę szpitalną, która zapewnia warunki do prowadzenia działalności leczniczej i daje mieszkańcom gwarancję dostępu do usług medycznych na terenie powiatu.

Jako Prawo i Sprawiedliwość będziemy konsekwentnie bronić publicznego charakteru służby zdrowia oraz podejmować wszelkie działania na rzecz zachowania dostępności świadczeń medycznych dla mieszkańców naszego powiatu.

Jednocześnie informujemy o tym, że podczas wspólnego posiedzenia Komisji Rady Powiatu w czwartek 22 października 2026r. odbyło się głosowanie opiniujące projekt kierunkowej uchwały. Wszyscy radni Prawa i Sprawiedliwości głosowali przeciwko takiej uchwale.

Zarząd Powiatowy
Prawa i Sprawiedliwości
w Pułtusku
ED

Miesiąc temu w artykule o najkrótszej ścieżce rowerowej w Polsce opisaliśmy nowe rozwiązania drogowe, które dramatycznie utrudniły lub wręcz uniemożliwiły dojazd do części nieruchomości w Strzyżach. W minioną sobotę znów pojechaliśmy na miejsce i sprawdziliśmy, jak wygląda rzeczywistość. Zdjęcia mówią same za siebie

W artykule sprzed miesiąca cytowaliśmy wypowiedzi mieszkańców, którzy już wtedy alarmowali, że absurdalnie zwężone jezdnie i źle wyprofilowane łuki mogą skutecznie utrudnić, a w niektórych przypadkach wręcz uniemożliwić dojazd do posesji. Cytowaliśmy rzeczowe uwagi kierowców / operatorów dużych samochodów. Śmieciarki, szambarki czy pojazdy pomocy drogowej to bardzo duże i ciężkie auta. Ich kierowcy oglądając nowe jezdnie, wyprofilowane łuki na zjazdach i niezrozumiałą „ciasnotę” dróg dojazdowych zapowiadali, że przy takim układzie drogowym manewrowanie będzie poważnym problemem. Minął miesiąc. W sobotę, 24 października, wykonaliśmy kilka zdjęć, które pokazują, jak wygląda sytuacja na miejscu.

Fotografie dedykujemy autorom tych rozwiązań. Można

W Strzyżach wszystko „zgodnie z projektem” – tylko jak tam dojechać?

by wręcz zażartować: szanowny projektancie, zamknij oczy, pomyśl sobie „Boże, daj mi znak”, a potem otwórz oczy i obejrzyj zdjęcia. Może wówczas łatwiej będzie zrozumieć, dlaczego mieszkańcy od początku zgłaszali zastrzeżenia. Co ważne: na tym odcinku tak zwany „pas drogi”, czyli miejsce limitowane granicą geodezyjną działki drogowej jest bardzo szeroki. Jest miejsce na szeroką jezdnię, na rowy odwadniające, pobocze i inne elementy infrastruktury drogowej.

Osobny obrazek stanowi ekran dźwiękochłonny. Jego elementy leżą przy drodze, a konstrukcja w tym miejscu wygląda tak, jakby panele rozpoczęły już samodzielny demontaż. Coś tam najwyraźniej „nie pykło” – albo może wręcz przeciwnie: „pykło”...i się poskładało. To już jednak przede wszystkim ból głowy wykonawcy i nadzoru nad realizacją inwestycji.

Redakcja nadal oczekuje na wyjaśnienia Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad dotyczące rozwiązań zastosowanych w Strzyżach. Nie chodzi o szukanie dziury w całym ani o krytykowanie inwestycji dla samej krytyki. Chodzi o podstawową sprawę: droga ma służyć ludziom, a nie zmuszać ich do zastanawiania się, czy śmieciarka odbierze



odpady, szambarka dojedzie do posesji i czy większy samochód zdoła pokonać zakręt bez zahaczenia o oznakowanie. Na nowej drodze serwisowej „D2” zdaniem GDDKiA mają mijać się autobusy komunikacji publicznej, tyle tylko, że autobus z lusterkami ma szerokość około 2,9 m, a jezdnie ma 3,5 m szerokości (na dwóch „mijankach” niespełna 5 m). Taka ciekawostka, której jakoś nie dajemy rady objąć wyobraźnią.

Gdy tylko wpłynie do redakcji odpowiedź krajowych drogowców, opublikujemy ją na łamach „Tygodnika Pułtuskiego”.

ZCZ





Ślubowanie i pasowanie pierwszaków w PSP 4 im. Ireny Szewińskiej zawsze jest doskonale przygotowane i wzruszające, niestety już bez udziału PATRONKI, lekkoatletki wszech czasów Ireny Szewińskiej

Przebiega ustalonym od lat trybem, który cieszy bohaterów tego szkolnego wydarzenia oraz wzrusza gości i rodziców. Zaczyna się od odśpiewania hymnu narodowego, który w wykonaniu CZWÓRKOWICZÓW brzmiał niezwykle podniosło. Wykonali go uczniowie czterech pierwszych klas, których wychowawczyniami są: Agnieszka Kucharczyk,

Agnieszka Golba, Anna Jarosik, Ilona Świercz.

Goście? Miejscowi i przyjezdni: Janusz Szewiński, olimpijczyk: Kajetan Broniewski, wioślarz i działacz sportowy i Iwona Marcinkiewicz, łuczniczka, Sofia Ennaoui (z narzeczoną), lekkoatletka specjalizująca się w biegach średnich i długich, finalistka IO w Rio de Janeiro.

CO MÓWILI?

Dyr. Krzysztof Łachmański: - Życzę wam, żebyście w SZKOLE nr 4 im. Ireny Szewińskiej czuli się tak dobrze i bezpiecznie jak w domu.

I zastępca p. burmistrz Mateusz Miłoszewski: - To nie jest szkoła anonimowa, to jest bardzo dobra szkoła.



Przewodniczący RM Łukasz Skarżyński: - Chciałbym, abyście pamiętali, że szkoła to nie tylko nauka

czytania, pisanie i liczenia. To przede wszystkim początek wielkiej, niezwykle przygody.

Prezesa Oddziału Powiatowego ZNP Maria Korbał: - Do szkoły trafiły wychuchane, wydmuchane dzieciaczki wspaniałych rodziców. Każdy rodzic myśli o swoim dziecku, jak mu zapewnić wspaniałe wykształcenie i wychowanie i to była motywacja do wyboru naszej szkoły.

Olimpijczyk Kajetan Broniewski: - Ta szkoła jest wyjątkowa, nosi imię genialnej sportowczyny, siedmiokrotnej medalistki olimpijskiej, kobiety XX i XXI wieku, która przeszła do historii, która jest szanowana wszędzie.

Przedstawicielka rodziców Katarzyna Górka: - Dzisiejsze pasowanie to nie tylko symboliczne dotknięcie ołówkiem przez pana dyrektora, lecz początek drogi, którą będziecie podążać każdego dnia.

GMD





NIE MA RZECZY NIEMOŻLIWYCH

MCKiS z powodzeniem realizuje cykl spotkań z ciekawymi ludźmi. W ubiegły piątek, w sali KAMERALNEJ CENTRUM, odbyło się kolejne już spotkanie z podróżniczką. Tym razem z Anitą Pogorzelską, która dotarła do ponad 60. krajów

Ewelina Wielechowska, dyrektorka MCKiS, witając podróżniczkę, powiedziała o niej:

- Szuka miejsc niekomercyjnych, interesują ją głównie dzikie plemiona i takie miejsca, do których biura podróży

nie docierają. Pokazuje oblicze świata z zupełnie innej strony niż biura podróży. Udowadnia, że nie ma rzeczy niemożliwych – zaczęła podróżować dopiero na emeryturze.

- Jak powiedziała pani dyrektor, to miejsca niekomercyjne

są lejtymotywy moich podróży. Tytułem wstępu jeszcze dwa zdania o sobie. Jak państwo widziecie, jestem jedną z was, seniorką, najstarszą starowinką – jak o sobie mówię i późno zaczęłam podróżować, bo będąc nauczycielem z dwójką dzieci, mąż nie żyje od wielu lat, nie było mi łatwo. Postawiłam wszystko na jedną kartę, mimo że z różnych powodów było mi podwójnie ciężko, ale mama mi powtarzała, że to co zobaczę, tego nikt mi nie zabierze.

Przed laty, na film dokumentalny o Korowajach patrzyła jak urzeczona, marząc o podróżach, na które nie było ją stać. To była relacja z pierwszej ekspedycji, która dotarła do Korowajów. – Tak sobie marzyłam, że może kiedyś do Paryża sobie pojedę, ale na Papuę to na pewno nie. I o tym NA PEWNO NIE, opowiem dziś.

To była niezwykle ciekawa

opowieść o państwie Papua Nowa Gwinea, o jej rdzennych mieszkańcach - Korowajach, mieszkających na drzewach, wierzących w duchy i kontaktujących się z nimi.

W podróżach dla A. Pogorzelskiej najważniejsi są ludzie, ci, którzy budują świat, swój świat, stąd poszukiwanie Korowajów, nomadów, stąd też dwudniowa podróż łodzią w tropikalnej ulewie i cztery dni marszu przez las deszczowy.



Wiele różnych, barwnych opowieści... Szkoda tylko, że szkoły nie reagują na zaproszenia MCKiS, bo dla uczniów

spotkanie z taką podróżniczką jak Anita Pogorzelska (była nauczycielką klas młodszych) to lekcja nad lekcjami. **GMD**



ZAPROSZENIE



Zawiadamiamy, że p. **Zafrira Malovany Shmukler** – działaczka społeczna i przewodnicząca stowarzyszeń reprezentujących dawnych mieszkańców i potomków społeczności żydowskich w Pułtuskim i Janowie Lubelskim w Izraelu - będzie gościem w Pułtuskim 2 listopada 2026 r.

2 listopada, godzinie 10:00 pragnie się spotkać z przyjaciółmi i Pułtuszczanami oraz podziękować im za żywą pamięć o żydowskiej społeczności w naszym mieście. Spotkanie, przy kawie i ciastkach, odbędzie się w **DOMU POLONII**. Zapraszamy w imieniu **PANI ZAFRIRY**.

XXII KWESTA

NA RENOWACJĘ
ZABYTKOWYCH NAGROBKÓW
CMENTARZA ŚW. KRZYŻA
W PUŁTUSKU

PUŁTUSKIE NEKROPOLIE
1 listopada 2026 r. - 8³⁰ - 17⁰⁰



ORGANIZATORZY

Parafia pw. św. Stanisława Kostki w Pułtuskim
Parafia pw. św. Mateusza w Pułtuskim
Samorząd Gminy Pułtusk
Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Muzeum Regionalne w Pułtuskim
Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtuskim